

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 h., drugiemu 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji. w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficjalnie pocztowego Daniela Krohna w Brzeżanach kontrolorem pocztowym w Tarnopolu, a Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji przeniosła kontrolora pocztowego Aloizego Charanzę z Drohobycza do Rzeszowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Obfitego materiału do dyskusji dostarczyły prasie niemieckiej w dniach ostatnich dwie mowy, wygłoszone przez domniemywanego spadkobiercę tronu bułgarskiego ks. Ludwika. W mowie wypowiedzianej przed tygodniem w Straubing na zebraniu Towarzystwa kanałowego książę oświadczył, że Bawaria nie poczytuje sobie bynajmniej za łaskę, iż przyjęto ją do związku niemieckiego i że lud bawarski, który w wydatnej mierze przyczynił się do obecnej potęgi cesarstwa niemieckiego, nie może zezwolić na to, aby uważa-

no go za czynnik drugorzędny. W kilka dni potem na bankiecie, który się odbył w mieście Nördlingen po walnym zebraniu Towarzystwa rolniczego bawarskiego książę wygłosił mowę, w której zaznaczywszy na wstępie, że położenie rolnictwa niemieckiego jest wprawdzie bardzo trudnym — ale bynajmniej nie beznadziejnym, a polepszyć się może, jeżeli przemysł i rolnictwo pracować będą zgodnie, a nie zwalczać się wzajemnie, jak to się dotychczas dzieje, zwrócił się przeciwko krytykom, którzy nieują każdą jego mowę i podsuwają mu zapatrywania i zamiary, jakich nigdy nie miał i nie ma. Niechże trzymają się ściśle słów jego! „Mowy moje — dodał — zgadzają się w każdym słowie z konstytucją Rzeszy niemieckiej, która polega na traktatach, zawartych ze wycieczkami państwami południowych Niemiec. O tej konstytucji Rzeszy panują powszechnie mylne pojęcia i to też sprawia, że każda mowa moja wywołuje pewne zdumienie. A przecież nigdy nie wypowiedziałem zdania, któreby się sprzeciwiało konstytucji”.

Książę tedy nie tylko nie starał się osłabić wrażenia swych słów, wypowiedzianych w Straubing, lecz przeciwnie, dodał im większego znaczenia, powołując się na to, że on trzyma się ściśle konstytucji, krytycy zaś jego tej konstytucji nie znają. Wedle komentarzy dzienników południowo-niemieckich, książę powołując się z takim naciskiem na konstytucję Rzeszy, zamierzał zarazem przypomnieć, że według jej brzmienia cesarz niemiecki jest tylko pierwszym między równymi, niejako

prezesem związku równouprawnionych państw niemieckich, a bynajmniej nie zwierzchnikiem państw mniejszych.

Dzienniki berlińskie dociekając co mogło dać powód księciu do owych przemówień, w których tak widocznie przebiega się rozdrażnienie przeciw Prusom — wspominają półsłówkami o jakimś nienilem zajeściu dworskim podczas uroczystości upamiętnienia następcy tronu pruskiego i niemieckiego. Przeciwnie temu występuje półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* zapewniając, że nie zaszło nic takiego, co mogło być do podstawy do podobnych pogłosek. Zresztą Bawaryę reprezentował w Berlinie nie ks. Ludwik, lecz ks. Leopold, który, jak zwykle, doznał jak najserdeczniejszego przyjęcia.

Organ ten mniema w końcu, iż pomimo nieco drażliwych przemówień ks. Ludwika, nikt w Niemczech niepowątpiewa o niezłomnej wierności Bawarii i jej domu panującego dla Rzeszy. Nowem na to dowodem jest mowa wygłoszona prawie równocześnie z drugą mową ks. Ludwika przez syna jego ks. Rupprehta na zebraniu w Monachium Towarzystwa dla popierania niemieckiej marynarki wojennej. Książę Rupprecht oświadczył tutaj z jak największym naciskiem, że Bawarczyści byli zawsze gotowi do ofiar, ilekroć chodziło o dobro całej ojczyzny niemieckiej, więc i tym razem powinni głosować za powiększeniem floty wojennej.

Delegacye.

Szóste plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej.

(Telegram).

Budapeszt, 31 maja. Delegacja austriacka przyjęła wczoraj zamknięcie rachunków na rok ubiegły, poczem przystąpiono do dyskusji nad kredytem okupacyjnym.

Del. Slama powtórzył swoje żądanie co do przedkładania zamknięć rachunkowych budżetu bośniackiego.

Wspólny P. Minister skarbu Kallay w odpowiedzi oświadczył, że skoro delegaci nie mają prawa uchylać budżetu dla Bośni nie można im przeto przedkładać także zamknięć rachunkowych. Mogłoby się bowiem zdarzyć, że każda Delegacja uchwalałaby inne dyrektywy dla zarządu bośniackiego, który nie wiedziałby w takim razie czego się właściwie trzymać. P. Minister zastrzegł się przeciw zarzutom co do rzekomego ucisku Mahometan. Oświadcza, że nigdy nie przedstawiał stosunków w Bośni zbyt optymistycznie. Przysnaje, że zdarzają się czasem w zarządzaniu braki, ale są to rzeczy nieuniknione.

Po przemówieniu sprawozdawcy Venkaja przyjęto kredyt okupacyjny, jakoteż budżet wspólnego ministerstwa skarbu.

LISTY PARYSKIE.

W maju.

(Wybory municypalne a cylinder p. Loubeta. — Era uścisków na wystawie. — Wystawa bośniacka i współpracownictwo Zachodu ze Wschodem. — „L'Enchantement” (Henryka Bataille). — Nowoczesna Pytia, l'Enigme de la main i legenda reklamowa. — Uwiedzenie Gyp jako reklama à l'américaine.)

(Dokończenie).

Chociaż napływ publiczności z każdym dniem większy, zawsze jednak nie może on jeszcze zaspokoić wszystkich paryskich rezerwuarów rozkoszy i rozrywk, że zaś Wystawa najbardziej pociąga, więc w teatrach często jeszcze pustki. A jednak wszędzie już na repertuarach błyszczy *pièces de résistance*. We Varietés *Nouveau Jeu* i *Vieux Marcheur* Lavédana, w Porte Saint-Martin *Cyrano de Bergerac*, w Châtelet *La Poudre de Perlinpinpin*, w Vaudeville *Zaza*, a w Odeonie piękna sztuka młodego autora Henryka Bataille, *L'Enchantement*. Jest to komedia dramatyczna, a raczej studium psychologiczne, któremu za podstawę służy wypadek nie typowy, lecz indywidualny, niezwykła awantura dwóch serc. Sztuka rozpoczyna się małżeństwem Izabeli z Jerzym Dessaude. Izabela mająca lat 26, nie posiada innej rodziny prócz swej siostry Janiny o dziesięć lat od niej młodszej, którą kocha miłością namiętną, prawie macierzyńską. Z pomiędzy licznych starających się wybrała Jerzego, człowieka wyższego umysłu, ale chłodnego serca, obawiała się bowiem, że gdyby poszła za głosem serca i uległa namiętnej miłości Piotra Boissieux, uczyniłaby krzywdę Janinie. I oto pierwszy oryginalny pomysł komedii tej: małżeństwo samobójstwo, nie spowodowane interesem, a zarazem pierwszy fałszywy krok bohaterki, który w lot pociąga za sobą dalsze. Bezpośrednio po ślubie siostry, Janina usiłuje popełnić samobójstwo, a z listu wystosowanego do Jerzego wynika, iż chce się zabić, ponieważ kocha namiętnie własnego szwagra.

Janinę ratują, i powstaje kwestya, co dla uleczenia egzaltowanej szesnastoletniej

dziewczyny należy przedsięwziąć? Jest to problemat psychologiczny, który zdrowy rozsądek rozstrzygnąćby łatwo, nakazując oddalenie Janiny, poddanie jej innemu otoczeniu i innym wpływom. Tym sposobem jednak sztuka nie miałaby dalszego ciągu. Izabela więc usuwa rozwiązanie normalne i wybiera drogę najniebezpieczniejszą, t. j. wyjazd na wieś z mężem i siostrą, gdzie mają we troje żyć w samotności. W następnych dwóch aktach poprzez szereg scen jużto wesołych, już poważnych rozwijają się równoległe dwa psychologiczne procesy.

Uczucie Janiny, żywione ciągle obecnością ukochanego i zazdrością wyrasta w jakąś mieszaninę sentymentalności i zmysłowości, graniczącą prawie z histeryą. Młodzi małżonkowie, dla oszczędzenia Janiny ukrywają się z miłością swą jak wiarołomni kochankowie, wznosząc sobie schadzki potajemne.

Bardzo subtelnie skreślonym jest przez autora drugi fenomen psychiczny, t. j. zmiana jaką zwołna przebywa Izabela. Kobieta ta silnej woli, która postanowiła nie poddać się uczuciu miłości, ulega najzwyczajniejszemu w świecie zakochaniu; staje się zazdrosną, cierpi i płacze. Sceny te należą do najlepszych w komedii, bo w nich drga odwieczna a zawsze silnie na widza działająca prawda uczuciowa.

Pomiędzy temi dwiema postaciami kochającymi, zakrawającymi na tragiczne, Jerzy zachowuje zimną krew i dobry humor, pozostaje zatem figurą z komedii, podsydzący nawet tu i ówdzie wodewilem. Scena, w której Jerzy, ususzysz z wielkim trudem i Izabeli i unikając pieszczoł Janiny, spozstrzega wchodzącego przyjaciela i rzuca mu się na szyję z radośnym okrzykiem *un homme!* jest jakby wyjątkiem z Labicha.

Sytuacja zaostża się, w miarę gdy zazdrość Izabeli i czułość Janiny się wzmagają, a Jerzy w chwilowym szale daje Janinie namiętnie przez nią pożądany całus. Piotr Boissieux przyjeżdża z Paryżu jakby umyślnie, aby scenę tę podpatrzyć i zdradzić Izabeli, na którą teraz przychodzi kolej zabijania się. Lecz Jerzy, który ostatecznie ma już dość tego, odbiera jej rewolwer a Izabela uspokoiłaby się, gdyby miał przysiąc, iż nie kocha Janiny, Jerzy jednakowoż przysięgi tej złożyć nie chce i tu może leży delikatnie naznaczona myśl przewodnia komedii, t. j. litość i poszanowanie szczerzego uczucia. Jerzy, nie mogąc dać Janinie zadowolenia, nie chce

jednak być okrutnym i zaprzeczyć, iż miłość jej wzruszyła go. Rozwiązanie to oryginalne, ale też może dwuznaczne i bolesne: oszczędzając Janinę, Jerzy zadaje może Izabeli ranę krwawą. Sztuka ma zresztą jeszcze prócz psychologicznego, rozwiązanie materialne: Piotr, kochając Izabelę ożeni się z Janiną i tym sposobem odgrypując się do chassé-croisé namiętności, odgrypujących się od początku sztuki, która mimo swych wad logicznych badiż zagłębie, jest bowiem dziełem delikatnej obserwacji psychicznej. Główne role spoczywają w ręku doskonałych aktorów: sprytnego Tarride i znanej z piękności Jane Hading, dla której też młody autor umyślnie rolę Izabeli napisał.

Do paryskich *curiosités*, które po za obrybieniem Wystawy przyciągają doborową publiczność należą słynna Pytia, pani de Thèbes. Ma ona, zwłaszcza w wysokich sferach większe powodzenie, niżeliby z postępu wiedzy w przededniu 20 stulecia sądzić zależało. Wszyscy wiele książęta rosyjscy, liczni członkowie wysokiej arystokracji angielskiej i znakomici artyści i artystki wszystkich krajów, bawiąc w Paryżu, przechodzą przez tajemniczy salon przy avenue de Wagram i słuchają z namiętną ciekawością obietnic lub ostrzeżeń, które pani Thèbes wyczyta z ich dłoni.

Po śmierci chiromantyka Desbarolla zdobyła ona sobie pierwsze miejsce w tej wiedzy empirycznej, do której obecnie ułożyła teorię i wydała ją w dziele p. t. „L'Enigme de la main”. Teoria chiromanji wedle p. de Thèbes streszcza się w zdaniu, iż całe nasze „przeznaczenie” fizjologiczne i fizyczne, wraz z odnoszącymi się doń wypadkami, zapisane jest z góry w liniach naszej ręki. Nie wynika stąd jednak, aby przeznaczenie to było nieuniknione. Jest to tylko przestroga przed groźbami nam niebezpieczeństwami wynikającymi z naszych wad i słabostek. Chcąc się ich ustrzedz, trzeba walczyć ze złem skłonnościami, a walka zwycięska zdoła zmienić linie ręki naszej. Na podstawie tych zasadniczych zapatrywań p. de Thèbes twierdzi, iż chiromancja może ludzkości ważne oddać usługi. Wypróbowała ona skuteczności jej jako środka ostrzegawczego a nawet wychowawczego, zwłaszcza przy kojarzeniu się małżeństw, przy regulowaniu, lub łagodzeniu burzliwego pojęcia małżeńskiego i t. p. Odpowiadnio do wieku, rodzaju i zawodu swych gości chiromantka odpowiada prawie zawsze

na te same pytania. I tak kobiety dopytują przeważnie o los swych dzieci, o ewentualne wdowieństwo, rozwód lub zdradę męża; mężczyźni o wynik interesów, o karierę, o zadowolenie żąd ambitnych; młodzi ludzie o przyszłą pozycję i fortunę; artyści — interesują się tylko sławą — a wszyscy bez wyjątku dopytują się o sprawy sercowe.

Młode panny francuskie z obawą dowiadują się o przyszłym macierzyństwie, Angielki natomiast objawiają życzenie liczego potomstwa. Od kilku lat pani de Thèbes w większej części mężczyzn od lat 20 do 40 obserwuje liczne znaki wojny, przepowiada zatem w przeciągu lat pięciu wojnę dla Francji, że zaś u oficerów zagranicznych spostrzega podobne znaki z podobnymi datami, więc sądzi, iż wojna przyjmie charakter ogólnoeuropejski.

Chiromancja w dziele p. de Thèbes opiera się na silnych podstawach psychologicznych a chiromantka sama obdarzona jest niewątpliwie pierwszorzędym zmysłem psychologicznym, umysłem pewnym i przenikliwym, głęboką obserwacją i bystrem okiem. Że zaś oprócz wrodzonych zdolności utworzyła dokoła osoby swej legendę i zużytkowuje ją obecnie, ażeby ze swej wiedzy mistycznej ciągnąć zupełnie realne zyski, tego chyba w Paryżu, który na punkcie reklamy dorównywa miastom amerykańskim, nikt jej za złe nie weźmie.

A może nawet pozazdrościła Ameryka Paryżowi pomysłowości, gdy dowiedziała się o rozgłosnym fakcie rzekomego uwiedzenia hrabiny Martel, znanej pod pseudonimem Gyp powieściopisarki paryskiej. Zręczna ta farsa w pierwszej chwili zdekoncertowała nawet najprzebieglejszych reporterów. Jedni widzieli w niej sztukę anarzystyczną, drudzy manewr wyborczy a byli i tacy naiwni, którzy mówili o halucynacji. Gdy tymczasem była to tylko sprytna, godna autorki tytułu ciętych powieści i satyr reklama na czas wystawy. Wystarczy przejść się dziś po wielkich bulwarach: w każdej wystawie fotograficznej portret Gyp, w pismach humorystycznych tragicomiczna legenda uwiedzenia opowiedziana prozą, poezją i rysunkiem z tysiącymi pieprzonymi szczegółami — a jako rezultat, ogromny popyt na dzieła Gyp.

Puk.

Następnie P. Minister wojny generał kawalerii baron Krieghammer odpowiedział na rozmaite interpelacje, między innymi na interpelację posła Wachnianina z powodu wykonania większego marszu w ruską niedzielę Wielkanocną. P. Minister oświadczył, że fakt ten jest mu zupełnie niezrozumiały i zarządził śledztwo. Musi jednak już teraz zauważyć, że regularnie żołnierzom, o ile tylko służba na to zezwala, daje się czas potrzebny do brania udziału w nabożeństwach szczególnie w dniach świątecznych, i że święta są dla żołnierzy dniami feryalnymi, — jeżeli atoli w niektórych pułkach są żołnierze rozmaitych wyznań, to trudno ogłaszać święta wszystkich wyznań jako dni feryalne.

Na tem posiedzenie zamknięto.

* * *

Budapeszt, 31 maja. Wczoraj odbył się tu na Zamku królewskim u Najj. Pana drugi obiad delegacyjny, w którym wzięli udział pomiędzy innymi delegaci Kozłowski i Madeyski.

Wojna.

Tragedya w Afryce południowej zbliża się do końca. Wczoraj ogłoszono publicznie w Bloemfontein przyłączenie dotychczas „wolnej republiki Oranii” jako „Kolonii rzeki Oranje” do Anglii, a dzisiaj zapewne zajmie lord Roberts Johannesburg. Pozostaje jeszcze Pretoria, gdzie Anglicy spodziewają się być do dwóch, trzech dni.

Od samego początku wojny mówiono i pisano wiele o zamiarze Boerów zamknięcia się w Pretoryi i twierdzono, że można będzie bronić się w tem mieście przez długie miesiące. Zdaniem angielskich dzienników jednak Boerowie nie narażą swej stolicy na bombardowanie. Otoczyli ją wprawdzie ze strony południowej szanclami, ale szanclę tę wzniesiono w odległości 8 mil angielskich od miasta i mają one niewątpliwie ułatwić tylko odwrót ku Leidenburgowi, który będzie obrany nową stolicą. Nie wszyscy jednak członkowie rządu udadzą się do Leidenburga. Sekretarz stanu Reitz prawdopodobnie wyjedzie do Ameryki, prezydent Krüger zaś nie opuści swej stolicy, lecz będzie oczekiwał nieprzyjaciół na historycznej werandzie swego domu.

W Leidenburgu Boerowie mogą stawiać opór bardzo zacięty, choć rozpaczliwy i — daremny. Miasto jest położone wybornie pod względem strategicznym i potężnie obwarowane. Istnieją tam fabryki dynamitu, prochu, naboju i dział Maxima, których można wyrabiać miesięcznie około 20. Żywności zabrano również ogromne zapasy. Boerowie zamierzają znaczną część wielkich dział prze-

wieść do nowej stolicy, a jakkolwiek kolej żelazna do Leidenburga nie jest zbudowana — budowę przerwano w czasie wojny — Anglicy sądzą, że Boerowie ze swoim ciężkim taborem o wiele łatwiej od Anglików przedostaną się przez góry do Leidenburga. Rząd transwaalski posiada jeszcze ogromne zapasy złota w sztabach i, mimo kontroli angielskiej w Laurenzo-Marquez, będzie mógł sprowadzać również w przyszłości broń, amunicję, żywność i ubranie przez terytorium portugalskie.

Czy jednak Boerowie zechcą stawić jeszcze dalszy opór, czy uznają to za potrzebne i za możliwe w obec liczebnej przewagi Anglików a własnego wyczerpania i rozluźnienia się karności w szeregach armii swojej? Pewien Niemiec, zamieszkały w Transvaalu, tak pisze w liście, ogłoszonym przez jeden z niemieckich dzienników: „Wielu burgherów niepodobna już zatrzymać w szeregach. Wzbraniają się poprostu iść dalej i na wszystkie możliwe sposoby usuwają się od pełnienia niemiłego obowiązku... Tak to jest z armią ludową. Dopóki prowadzi się dobrze, trudno szukać lepszej; gdy jednak karta szczęścia się odwróci, wszelka karność ustaje, każdy robi, co mu się podoba, dowódcy są bezsilni i jeden po drugim traci głowę. Mała, ale dobrze prowadzona armia, tej siły, co boerska, i dziś jeszcze mogłaby pobić Anglików. Boerowie na to się już nie zdobędą — o ile Pan Bóg nie zniży się znowu i nie zrobi małego cudu. A czas by był wielki...”

Autor widocznie lekceważy Anglików i talent strategiczny marszałka Roberta — jak dowodzą wypadki — niesłusznie; usposobienie Boerów jednak charakteryzuje trafnie, a wobec tego wydaje się uzasadnionem przekonanie, panujące w Anglii, że wojna jest już właściwie skończona.

Rewolucya w Chinach.

Olbrzymiem „państwem środka”, wstrząsa obecnie ruch, który snadnie może zamienić się w początek ostatecznego rozstroju i upadku Chin. Tylekrotnie już występująca z żywiołową siłą, zawsze jednak dotychczas przemocą powściągnięta, fanatyczna nienawiść Chinczyków do obcych przybyszów, do ludzi białych, wystąpiła teraz znowu w Chinach z gwałtowną namiętnością. Być może, iż wzajemne, przeciwko sobie skierowane zabiegi dyplomatycznych reprezentantów państw europejskich w Chinach, przedewszystkiem jednak budowa nowych linii kolei żelaznych i rozmaite reformy wewnętrzne w duchu europejskim po drażniły ciemne masy ludności chińskiej. Rozruchy, wywołane przez tajną, ogromnie rozgałęzioną w Chinach, sektę „wielkiej pięści” czyli Boxerów, zamieniają się wprost

w groźną rewolucję. Rewolucya zwraca się w pierwszej linii przeciw Europejczykom i w ogóle Chreścianom, a następnie także przeciw postępowej partii chińskiej sprzyjającej kulturze europejskiej. Bunt podpisyli jeszcze przewrót, jakie skutkiem zamachu stanu cesarzowej-matki, zaszły w ostatnich czasach w pałacu cesarskim w Pekinie, — oraz w ogóle objęcie rządów przez tę cesarzową, niecierpiącą Europejczyków.

Rząd chiński wprawdzie głośno zapewnia dyplomatów europejskich, że poczyni niejedno, aby zapewnić bezpieczeństwo Europejczykom i utrzymać porządek ale nie w tym kierunku nie zrobił, prócz niedoleżnych i nieszczęśliwych zarządzeń. To też bandy spiskowców, jak to donoszą telegramy, znajdują się już w odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów od Pekinu, pałac i mordując po drodze. Zniszczyły one stacje: Liuliho i Fengtai i nowobudującą się kolei żelaznej Pekin-Hanau przyzem dopuściły się strasznych okrucieństw na robotnikach chińskich, pracujących przy budowie. Wielu Belgijczyków, zajętych przy budowie zostało przez powstańców odciętych, tak, że o ich życie bardzo się obawiają. Podobny los spotkał również kilku misjonarzy w Pastingu. Skutkiem tych wypadków, mocarstwa europejskie, mimo wzajemnej nieufności i konkurencji, znalazły się w położeniu, iż muszą podzielać wspólną akcję zbrojną. Do Taku, najbliższej przystani od Pekinu, przybywają statki pancerne francuskie, rosyjskie, amerykańskie i t. d., a ciał dyplomatyczne w stolicy Chin powołało oddziały żołnierzy swoich dla obrony swoich pałaców i poddanych. Gdyby jednak to nie wystarczało, to mocarstwa będą zmuszone do poważnej interwencji zbrojnej, która może stać się początkiem tak upragnionego przez wielu rozbiór Niebieskiego państwa.

KRONIKA

Lwów 31 maja.

— **Z e. i. k. armii.** Przeniesieni w stały stan spoczynku: podpułkownik 90 p. p. August Budinszky, kapitan I kl. 80 p. p. Adolf Nemling i wojskowy intendent intendentury I korpusu Bazyli Prokopowicz. Pierwszym dwóm przy tej sposobności zostało wyrażonem Najwyższe zadowolenie.

— **Z e. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 14 maja b. r. piąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrat: względnie uchwał:

1. Wydano opinie co do utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Lipnicy murowanej, w pow. rohatyńskim i w Cisny, w pow. li-

skim, a nadto w sprawie zmiany terytoryalnej istniejącego już okręgu sanitarnego w Niżniowie, w pow. tłumackim.

2. Przedłożono opinię w sprawie projektu statutu dla zdrowiowiska w Rymanowie, w pow. sanockim.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytem w dniu 29 b. m., wybierając sekretarzem jednomyślnie p. Stanisława Schnür-Pełtowskiego. Również jednomyślnie wybrany skarbnikiem Karol Kucharski, nie przyjął obecnie wyboru z powodów ściśle osobistych. Wydział wyraził mu najszersze uznanie za dotychczasową tyle pożyteczną dla Towarzystwa działalność. Skarbnikiem wybrano wszystkimi głosami p. Wacława Masłowskiego.

— **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa** przyjął uczyć się młodzieży odbędzie się dnia 17 czerwca o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2. sprawozdanie z czynności wydziału; 3. sprawozdanie komisji lustracyjnej; 4. wybory prezesa, wiceprezesa i 10 członków dyrekcyi; 5. wybór komisji lustracyjnej; 6. wnioski członków. W razie braku statutu wymaganego kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie 24 czerwca.

— **Budynek nowego teatru** będzie prawdopodobnie do 15 b. m. zupełnie już uwolniony od sieci rusztowań zewnętrznych, które zwolna nikną, odsłaniając coraz bardziej już także piękną frontową fasadę gmachu. Prócz rusztowań przy tej frontowej fasadzie, wszystkie inne już zdjęto a usunięto już także od strony starego teatru ogrodzenie, zasłaniające dostęp do teatru. Oprócz kilku głównych figur, które ozdobią front i szczyt gmachu, a które w lipcu prawdopodobnie będą już ustawione, wszystkie roboty dekoracyjne na zewnątrz są już ukończone lub na ukończeniu. Zwożą już teraz także marmurowe płyty (z Tyrolu), które ułożone będą w głównej klatce schodowej. Sala widzów w tej chwili jest zupełnie wolna od rusztowań i można już teraz objąć wzrokiem piękne jej kształty oraz ocenić praktyczne urządzenie tak widowni, jak miejsce dla orkiestry oraz sceny, gdzie zakładają w dalszym ciągu żelazną konstrukcję. Wkrótce rozpoczną się już prace nad wykończeniem przyozdobienia sali widzów. — W foyer, klatce schodowej, w westybulu pracują z wytyczeniem nad ukończeniem dekoracyi wewnętrznej, która przedstawia się bardzo pięknie a prócz sztucznych marmurów zresztą jest już gotowa. W odpowiednich polach plafonów i ścian nalepione będą obrazy, nad którymi od kilku miesięcy pracują tutejsi artyści-malarze, słowem, praca wra a już dzisiaj można wyrazić przekonanie, że budynek nowego teatru będzie chlubnym świadectwem pracy i dzielności polskiej w zakresie sztuki rękodziel i przemysłu.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu czerwcu: d. 1 w parku Stryjskim,

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt” par René Bazin.)

IV.

(Ciąg dalszy).

Przed nimi ukazała się masa ciemna folwarku wraz z drzewami, które go okalały, a po nad tem noc zimowa zapalała pierwsze gwiazdy na niebie. Stary dzierżawca zawsze z pewnem wzruszeniem wchodził w tę zagrodę, która mu była domem rodzinnym, a dziś to wzruszenie jeszcze słodsze mu było, niż kiedykolwiek. Rousille ukazała się na progu z lampą w ręku, czyniąc uwagę, że dziś później, niż zwykle przychodzi.

Nim mieli czas odpowiedzieć, przeciągły nosowy odgłos rogu dał się słyszeć zdale, jakby po za Sallertaine.

— To rogi z Seuliere! — zawołał z głębi sali Maturyn. — Dziś wieczornica, czy chcesz tam iść, Driot? — dodał do wchodzących.

Z opartymi na stole rękami, które drżały nerwowo, uniesiony w pół, z oczami, w których paliło się długo tłumione pragnienie, kaleka budził litość i przestach, jak ci, których rozum nie jest w porządku.

— Nie mam wcale usposobienia do tańca — odpowiedział Andrzej niedbale — ale możeby mi to dzisiaj dobrze zrobiło.

A tymczasem stary w milczeniu położył rękę na ramieniu starszego syna i nagle rozpłomienione oczy przycisnęły, a ciało, posłuszne, opadło na ławkę, jak worek ze zbożem, który się rozpląsa, gdy dotknie ziemi.

Zasiedli do wieczerzy i szybko ją skończyli. Siedząc jeszcze przy stole, Toussaint Lumineau, którego umysł pracował nad tem, co wypowiedział Andrzej — rzekł do Maturyna:

— Czy uwierzysz Maturynie, jakie głupstwa Driot utrzymuje, że na wino minął już czas u nas, że lepiej rodzi gdzieindziej? Ależ jak się sady winnice, wiadomo, że kiedyś umrzeć ona musi, nieprawdaż?

— Wiele innych zginęło przed naszą — rzucił kaleka opryskliwie. — Nie jesteśmy więcej pożałowania godni od naszych sąsiadów.

— Właśnie to samo mówię! — zawołał Andrzej, podnosząc głowę, a w oczach mignęła mu iskra zniecierpliwienia. — Nie tylko nasza winnica się zużyła, ale nasza ziemia, ziemia sąsiadów w całej okolicy, tak daleko, jak nigdzieś nie byli. Trzeba by nowej ziemi, żeby mieć ładne urodzaje.

— Nowej ziemi — powtórzył ojciec — nie widziałem tutaj nigdy. Wszystkie już były uprawiane.

— A przecież są one w wielu okolicach... — zawahał się na chwilę, a potem wymienił na chybił trafił: — W Ameryce, na Przylądku, w Australii, na wyspach, u Anglików... Wszystko schodzi na tych ziemiach, które z przyjemnością rodzą. Podczas kiedy u nas...

— Nie narzekaj Driot! tyle warte, co najlepsze!

— Wyczerpane, za drogie!

— Za drogie, trochę, to prawda. Ale poddaj im nawozu, a zobaczysz!

— Niech ojciec spróbuje, kiedy nie ma za co kupić!

— Niech przyjdzie tylko rok dobry, nie nadto suchy, nie nadto wilgotny, a będziemy bogaci!

Dzierżawca wyprostował się jakby go osobista zniewaga spotkała i czekał odpowiedzi syna. Andrzej także się podniósł, wzburzony. A wszyscy patrzyli na niego, nie wyłączając parobka i czuli, że on nie był już całkiem do nich podobny; ruchy miał swobodniejsze a słowa mu z ust płynęły z łatwością i nieco zadowolony, że go słuchają, mówił:

— Tak, może by się znalazło tutaj także coś do zrobienia, w naszym starym kraju; ale nie uczą nas tego w naszych szkołach. A zresztą, podatki za ciężkie a czynsze za

wysokie. I podczas gdy my tutaj nędznie żyjemy, oni tam mają wszystkiego w bród. Dowiaduję się o tem codziennie. Nasze winnice giną, a oni mają wino. Pszenica u nich schodzi bez nawozu i przysyłają nam okręta tak pełne zboża jak pełne były dawniej strychy tutejszego pałacu, według tego co ojciec opowiada...

— Bajki! Wczytałeś to w książkach?

— Trochę. Ale widziałem także statki w portach i widziałem wozy z pszenicą, które płynęły tak ze statków, jak płynie woda z pod szluz. Gdybyście czytali gazety, wiedzielibyście, że wszystko do nas przychodzi z zagranicy taniej niż to co my możemy wyprodukować, zboże, konie, woły; że mamy przeciw sobie Amerykanów, Australczyków a wkrótce będziemy mieć Chinczyków, Japończyków...

Upajał się własnymi słowami; był jakby echem tego, co kiedy czytał i co w rozmowach o uszy mu się obilo, a w starych murach folwarku nigdy nie słyszane nazwy brzmiały dziwnie... Zdumienie malowało się na wszystkich twarzach, oświeconych płomieniem małej lampki, a on mówił dalej:

— Słyszałem i naucezyłem się wiele rzeczy i codzień się uczę. Słuchajcie! gdy ktoś tak jak ja dzisiaj wykorzystuje winnice, wściekłość porywa myśleć, że są kraje w Ameryce i mogą powiedzieć jakie — gdzie człowiek jedzie nie wydając ani grosza!

— Proszę! — zawołał parobek.

— Tak! rząd płaci podróż, żywi go z początku i daje mu na własność trzydzieści hektarów gruntu...

Tym razem ojciec zaczął trząść głową z powątpiewaniem i łagodnie przedstawił synowi, że to być nie może. Jakim sposobem? trzydzieści hektarów gruntu? przecież rząd zbankrutowałby bardzo prędko, żeby dawał taką darowiznę każdemu komu się zechce!

— Bądź cicho... — kończył. — Przykro mi niż mówisz źle o naszej ziemi... Kiedy chcesz uprawiać ją razem ze mną, Driot, nie narzekaj... Żywiła nas zawsze.

Nastąpiło kłopotliwe milczenie, z czego skorzystał parobek, żeby odejść i położyć się spać. Ozwął się znowu sygnał z Seuliere;

Maturyn nie powiedział już ani słowa, ale spojrzał tak wymownie na brata, że ten zrozumiał i odpowiedział żywo, jakby chcąc zaznaczyć, że posiada wolną wolę:

— A więc tak, idę!

— Odprowadzę cię do łodzi — rzekł kaleka.

Toussaint Lumineau przeczuł niebezpieczeństwo i zawsze z tą samą łagodnością powiedział Maturynowi, że dość już, że Andrzej udaje się do Seuliere, a co do niego, to w żaden sposób nie może tam się wybierać; na dworze bardzo zimno... Niech odprowadzi brata kawałek i wraca zaraz.

Odeszli.

Z dworu, przez drzwi otwarte wchodziło mroźne powietrze, a stary siedział sam przy stole zamysłony pocięty. Niestety! jakże trudno przychodziło teraz rzadzić w tym domu! Lumineau myślał o tem wszystkim co słyszał dzisiaj, o bezsilności, w której się znajdował; pomimo wielkiego przywiązania do dzieci i długoletniego doświadczenia, nie udawało mu się nakazać posłuszeństwa w takich razach, kiedy chodziło już o co innego a nie o roboty na folwarku. I nagle, zawołał córkę zajętą w komórecie zmywaniem naczyń.

Rousille ukazała się z talerzem w ręku, który obiecała.

— Rousille — powtórzył ojciec — obawiam się, żeby Maturynowi nie zachciało się tam pójść...

— Och, mój ojcie! tego by nie zrobił... Zresztą, pewnie nie ma na sobie trzewików, a nie śmiał by ukazać się w Seuliere...

Pochyliła się, poszukała pod kółkiem, a potem w kufrze i podnosząc się:

— Nie ma... Musiał ubrać się wezniejszej... sygnał z Seuliere ozwał się jeszcze o szóstej...

Ojciec zaczął chodzić wielkimi krokami i pełen niepokoju, zatrzymywał się co chwila, słuchając czy stuk szpilek nie zwiastuje mu powrotu Maturyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

d. 5 przed główną strażnicą wojskową, d. 7 przed komendą korpusną, d. 12 przed Namiestnictwem, d. 15 w ogrodzie Pojezuickim, d. 19 w parku Stryjskim, d. 21 przed komendą korpusną, d. 26 przed Namiestnictwem i d. 28 przed Domem inwalidów. Początek produkcji każdym razem o godzinie 6 wieczorem.

— **Biskup-sufagan krakowski.** Z Krakowa donoszą nam: Nadeszła tu wiadomość zupełnie pewna, że biskupem-sufaganem biskupiej stolicy krakowskiej mianowany został ks. kanonik Anatol Nowak.

— **Wystawa drobin** otwartą zostanie w dniu 2 czerwca b. r. we Lwowie w hali muzycznej na dawnym placu wystawy, w którym to dniu przyznane będą również przez sąd jurorów nagrody.

— **„Kaczka“.** Jeden z wczorajszych dzienników po południowych sporządził na przedzie potrawę, znaną pod nazwą „Kaczki dziennikarskiej“, którą z taką skwapliwością łudek nasz lwowski a szczególnie kumoski i wiecy politycy szynkowni z apetytem przy piwie pochłaniają. Zamieścił mianowicie sensacyjną wiadomość, że główny we Lwowie morderca dwu kobiet, Fedko Bekierski, miał onegdaj gwoździem poranić w celi więziennej „towarzysza niedoli“ niejakiego Förstera. Powodem miał być „szlug“ z niedopałka papierosa, który Förster zdobył cudownym sposobem. Bekierski „namiętny palec“ żądał „szluga“, Förster nie chciał dać i ztąd zbrodnia. Bekierski pokaleczył gwoździem Förstera, którego odstawił poranionego do szpitala więziennego a Bekierskiego okuto w kajdanki. Sensacja gotowa, zbrodniarz podwójnym zbrodniarzem. Na lep tej sensacyjnej wiadomości dały się wziąć inne dzienniki. Sążniste artykuły obwieścili dzisiaj *urbi et orbi*, że Bekierski, to już nie nadzorca, ale — nadpoczwór. Przekupki na Rynku i w Bazarze na Hallickiem opowiadały sobie dzisiaj najświeższą wiadomość, chwaliły niezwykle pospiech dziennika w podawaniu wiadomości a kuchareczki obiecywały sobie zaprenumerować tak sensacyjne pismo, skoro tylko „koszykowe“ więcej dochodu przynosić będzie.

Lece „kaczka“ to potrawa niestrawna; na dziennikarską zaś najlepszy zawsze środek u kompetentnego źródła, — zatem w tym wypadku w nadzorze więzień sądu krajowego karnego. Uprzejmy pan zarządca, zdziwiony tą „kaczką“, która miała wyhodować się na podwórzu jego pałacu, na zapytanie nasze stwierdził stanowczo, że „kaczki“ tej na oczy nie widział, czyli, że Bekierski wcale nie siedzi w tej samej kajdce z Försterem, gwoździem nie miał, Förstera nie pobili i nie został ozdoby kajdankami. Tyle jest prawdy.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przedłożyła radzie nadzorczej sprawozdanie z działalności za rok ubiegły we wszystkich działach.

W dziale ogólnym było ważnych 413.945 polie; w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 13.498 polie. W dziale zaliczek zebrano netto 8.222.047 koron, w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 431.538 koron.

Pożarów było 3954; wypłacono wynagrodzeń wraz z funduszem nieuregulowanych jeszcze szkód 5.385.491 koron. Wypadków pożaru było o 987 więcej, niż w poprzednim roku, a wynagrodzeń wypłacono o 179.132 koron mniej. Bilans z r. ubiegłego wykazuje czystą pozostałość 758.174 koron, bilans zaś z roku poprzedniego 842.996 koron. W r. ubiegłym wynosiły pozostałości o 84.822 koron mniej. Fundusz rezerwowy działu ogniowego powiększył się w roku ubiegłym o 102.487 koron i wynosi obecnie 5.761.635 koron. Dział gradowy: Ilość polie wynosiła 5.894, więcej o 1.595, w porównaniu z r. poprzednim. Wartość zabezpieczona wynosiła 45.189.745 koron; powiększenie w porównaniu z r. poprzednim o 4.305.379 koron. W r. 1899 fundusz ubezpieczonych wynosił 1.379.065 koron, w r. 1898 zaś 1.347.174 koron. Wypłacono za szkody wyrządzone w roku ubiegłym 1.272.250 koron, w r. poprzednim 1.717.229 koron. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 1.391.902 koron. Dział życiowy: W r. 1898 była produkcyja 7.973.497 koron — 1899 roku zaś 15.516.097 koron. Stan ubezpieczeń z końcem roku 1899 wynosi 21.536 polie, kapitał ubezpieczony 73.479.530 koron, a renty 2.097.393 koron.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem rozpoczęło się ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Przybyło około 50 delegatów.

Zgromadzenie zajął prezes p. Męciński i zaznaczył zaraz na początku, iż rok przeszły przyczynił się bardzo do rozwoju Towarzystwa we wszystkich jego działach. Wspominał również, że już niedaleką jest ta chwila, kiedy ubezpieczony na podstawie ustaw państwowych stanie się przymusową. Mowca wspominał o zaufaniu, jakim się cieszy Towarzystwo w kraju i zapewnił, że nigdy Towarzystwo to nie zaprzestanie spełniać swoich zobowiązań wobec społeczeństwa i narodu. W końcu poświęcił przewodniczący wspomnienia zmarłym delegatom i podał do wiadomości rezygnację delegata Bogdanowicza. Imieniem rady nadzorczej p. Garamich zawiadomił zgromadzenie, iż czyste pozostałości z działu ogniowego wynoszą 758.184

koron. Z tego rada nadzorcza przeznaczyła na remuneracye 65.342 koron, na dotacye funduszu zapomogowego dla wdów 11.011 koron i t. d. Po przyjęciu powyższych uchwał do wiadomości, mowca postawił wniosek na udzielenie dyrekcyi absolutorium i przyznanie radzie nadzorczej 10.000 koron funduszu dyspozycyjnego. Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj.

— **Usiłowane otrucie.** Wczoraj rano usiłowała otrąć się Marya Boczkowska, służąca przy ulicy Alembeków 1. 8 i w tym celu wypijała bardzo wiele octu spirytusowego. Zawezwano pogotowie stacyi ratunkowej po wypompowaniu jej żołądka, odstawiła niedoszłą samobójczynię do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość, Boczkowska dowiedziała się bowiem, że ten, który od dłuższego czasu uchodził za jej narzeczonego, był żonatym.

— **Listy gończe** rozesłał sąd krajowy karny w Krakowie za zbiegłym adwokatem dr. Kasztorem.

— **Olbrzymi pożar.** Dnia 27 b. m. powstał o godzinie 3 po południu pożar w Woli radłowskiej (pow. Brzesko), wskutek którego spłonęło około 200 budynków mieszkalnych i gospodarskich; szkoda wynosi w przybliżeniu 400.000 K. Budynki ubezpieczone były w kwocie 69.755 K.

— **Pożar.** W dniu 25 b. m. około godziny 3 po południu wybuchł pożar u Andrusza Biruty w Krowince, pow. trembowelskiego, i zniszczył doszczętnie 8 zagrod włościańskich. Przyczyną pożaru była nieostrożność Biruty, który zostawił syna swego 6-letniego bez dozoru a dziecko to bawiąc się zapalnikami wzniciło ogień. Ogólna szkoda przez pożar wyrządzona wynosi 5684 K. i była nieubezpieczoną. Dochodzenia karno-sądowe w toku.

— **Utonięcie.** Dnia 28 b. m. około godziny 8 wieczorem utonął podczas kąpeli w rzecze Sanie 14-letni Jan Szczepański, uczeń I klasy gimnazjum sanockiego. Złotki utopionego, pomimo bezzwłocznych poszukiwań, wydobyto z rzeki dopiero dnia 29 b. m. o godzinie 7 rano.

— **Samobójstwo.** Dnia 20 b. m. po południu powiesił się w Knihinie kolonii w areszcie gminnym 21-letni Jan Diuk, aresztowany tego dnia za awantury w domu rodzicielskim.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem kasacyjnym w Wiedniu toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Zygmuntowi Hajekowi, młynarzowi, wskutek wniosku przez obrońcę oskarżonego zażalenia nieważności przeciw wyrokowi trybunału sądu przysięgłych w Brzeżanach, skazującemu Hajkę za zbrodnię morderstwa na karę śmierci przez powieszenie.

Sprawa przedstawia się następująco: W wigilię Bożego Narodzenia r. z. znaleziono we wsi Wyspa, powiatu brzeżańskiego, zamordowaną całą rodzinę, składającą się z babki, matki i wnuka. Zamordowanymi były: gospodynia Ksenia Bereżańska, jej córka Katarzyna i jej ostatniej nieślubna 8 miesięcy leżąca córeczka Marya. Podejrzanie o popełnienie tej zbrodni padło w pierwszej chwili na młynarza miejscowego Zygmunta Hajkę, którego syn utrzymywał miłosne stosunki z zamordowaną Katarzyną Bereżańską. Z powodu tego stosunku niejednokrotnie przychodziło do kłótni między ojcem i synem. Świadkiem klasycznym w tej sprawie był syn oskarżonego, który złożył zeznania w wielkim stopniu obciążające ojca.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał kasacyjny zatwierdził wyrok sądu przysięgłych w Brzeżanach, skazując Hajkę na karę śmierci przez powieszenie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: Tadeusz Zwierkowski, b. właściciel Rożnicy, w pow. włoszczowskim, po krótkiej chorobie zmarł w Kielcach, przeżywszy lat 65. Należał on do liczby wybitniejszych ziemian w gub. kieleckiej. Cenił go i szanowano powszechnie, a jako znakomitego rolnikowi powierzano młodych ludzi na praktykę gospodarską. Cały szereg też ziemian w Rożnicy dopełniał swoich praktycznych studiów z wielkim pożytkiem. Zmarły był bliskim kuzynem s. p. dr. Antoniego J., urodzonego również ze Zwierkowskiej, a najbliżsi jego krewni odgrywali w życiu emigracyi paryskiej bardzo wybitną rolę. Skoro synowie dorosli a córki trzeba było wyposażyć, w dodatku zdrowie i wiek późniejszy nie pozwalały Zwierkowskiemu równie energicznie pracować na roli, sprzedał on Rożnicę i przeniósł się na mieszkanie do Kielc, gdzie też w ostatnich dniach dokonał żywota.

W Lublinie, Edmund Dylewski, adwokat przysięgły z Warszawy, w 39 roku życia. Był to jeden ze zdolniejszych pracowników i znawca dawnego polskiego prawa. Zmarły był współpracownikiem *Gazety sądowej i Przeglądu pedagogicznego*; napisał wiele rozpraw naukowych, z których więcej znana i ceniona jest rzecz o Fryczu Modrzewskim, nagrodzona medalem złotym.

— **Polski misjonarz.** Warszawski *Wiek* podaje szczegóły ciekawego „apostolstwa miłosierdzia“, jakie uprawia misjonarz-Polak na dalekim Madagaskarze. Przypominamy sobie, jak przed paroma laty pisma zagraniczne rozbrzmiewały zaskłoniem zresztą pochwałąmi dla pewnej Angielki, która udała się na Syberję celem niesienia pomocy trędowatym. Otóż bez rozgłosu to samo uczynił O. Beyzym, Wołynia-

nin, który założył na Madagaskarze, w Ambahivoraka, schronisko dla trędowatych krajowców. *Wiek* zamieszcza reprodukcje fotograficzne tego schroniska, portret O. Beyzyma w otoczeniu jego nieszczęśliwych wychowanków, oraz widok kościółka katolickiego w Ambahivoraka, gdzie misjonarz-Polak zawiesił w głównym ołtarzu obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. „Tak to Opiekunka Jasnej Góry niesie ukojenie i pociechę nieszczęśliwym aż na Madagaskarze, a tam, gdzie zdobywcę zatykają zwycięskie sztandary, misjonarz-Polak zawiesza obraz z wizerunkiem Paniienki Częstochowskiej“.

— **Zbrodnia w Chojnicach.** Z Chojnic donoszą, że wszystkim studentom zakazano pod zagrożeniem wydalenia z gimnazjum uczęszczać do składu cygar Fischera, w którym po raz ostatni widziano Wintera. Wszyscy świadkowie przesłuchiwaani na policyi, mają zeznawać raz jeszcze przed sądem, lecz poprzednio zostają zaprzysiężeni. Adwokat Israelsky'ego, Masheke, wniosł o wypuszczenie klienta swego z więzienia śledczego, Izba karna jednak wniosek odrzuciła, przeciwko czemu adwokat wniesie zażalenie. Składki na pomnik dla Wintera płyną bardzo obficie.

Germania donosi o ważnych odkryciach tyczących się morderstwa i pisze, że wszystko przemawia za tem, że zbrodnię popełnił aresztowany Israelsky.

Według doniesienia *Danz. Allg. Ztg.* panuje w Chojnicach przekonanie, że wkrótce zostanie uwieczniony rzeźnik Levy.

— **Wojskowa Akademia** lekarską w Petersburgu w b. r. ukończyli następujący Polacy: Antoni Dalecki, Piotr Kunoszewicz, Teodor Łapiński, Brunon Ruczyński, Wiktor Rudzki, Stanisław Paszkowski, Roman Sliwiński, Stanisław Tomaszewski i Józef Żukowski.

— **Moskwa bez wody.** Telegrafują nam dziś: Moskwa od dwóch dni bez wody z powodu pęknięcia obu miejskich wodociągów. Cena beczki wody doszła do 25 rubli, za wiadro wody płać rubla. Wszyscy inżynierowie i 200 robotników zatrudnionych jest przy naprawie wodociągów.

— **Ojciecójca.** W Castel Petrina we Włoszech zastrzelił młody hrabia Tracccala di Beccalini swego ojca, który cały majątek przeżył w Monte Carlo.

— **Morderstwo na okręcie.** O morderstwie dokonane na okręcie „Książę Karol“, o którym niedawno doniosła depesza, nadchodzą obecnie z Norwegii bliższe szczegóły, oparte na opowiadaniach sternika okrętu:

Około godziny mniej więcej pół do 1 w nocy wypłynął okręt na pełne morze koło Blaken. Cisza panowała grobowa. Kapitan stał w stanowisku obok majtki sterowego na wzniesieniu pokładowym. W rozmowny siedział czterech panów, zabawiając się grą w karty. Większa zaś część pasażerów udała się na spoczynek, tylko na przodzie pokładu znajdowało się jeszcze kilka osób. Sternik udał się do przedpokoju salonu, ażeby wypić szklankę kawy, a potem pójść na spoczynek. Tu zastał samego rzeźnika Holmera przy kolacyi. Zaledwie wszedł, gdy w tem rozległ się strzał na pokładzie. Prerażony wyskoczył na górę, ażeby przekonać się co się tam stało. Znalazłszy się na pokładzie, zwrócił swój wzrok na wielkiego wzrostu mężczyznę w czarnym płaszczu z dymiącym jeszcze rewolwerem w rękę, w którym poznał jednego z pasażerów.

Czas jakiś zapanowało nieme zdumienie, poczem pasażer skierował swój rewolwer w nowoprzybyłego i dał ognia. Sternik Julin uczuł kłucie w prawem ramieniu, ręka opadła, a on nie mógł pojąć, co zaszło na pokładzie. Wpadł znów do salonu, ażeby tam szukać pomocy. „Kto z was czuje się na tyle odważnym, by zechciał mi towarzyszyć“ — krzyknął sternik. Nikt nie mógł się zdecydować. Sternik pobiegł do rzeźnika Holmera, prosząc o pomoc, celem ujęcia złoczyńcy, nie pojmując jeszcze sam grozy niebezpieczeństwa. „Szkoda, że nie ma pod ręką żadnej broni, gdyż zaraz przypłaciłby życiem ten łotr“ — rzekł z piorunującym wejrzeniem sternik. Wtem wpada nagle rozbójnik do salonu z krzykiem: „Sternika muszę jeszcze sprzątnąć!“

Lotem błyskawicy udało się jednak sternikowi ująć niechybnej śmierci, gdyż prosto w niego skierowany był rewolwer, strzał jednak chybił. Rzeźnik Holmer bezwiednie skierował swe kroki do szaleńca, lecz w tej chwili utknął mu kula w skroni i padł bez duszy na podłogę. Reszta pasażerów w śmiertelnej trwodze umknęła z salonu, ścigana przez krwiożerczego szaleńca na pokład. Okrutnik rzucił się nasamprzód za sternikiem Julinem, który, wybiegłszy po schodach na pokład, uciekał przed rozjusznym napastnikiem.

Wpadł do swej kajuty przy sterze, stamtąd znów na pokład, wszędzie widział ślady morderczej ręki. Blisko maszyny sterowej leżała starsza kobieta — zaszytletowana. Tuż przy niej dwunastoletni chłopiec wydawał przedśmiertne rżenie, pierś miał rozdarta sztyletem, a krew buchała strumieniem na zabłocone deski.

I jeszcze jedna scena, na którą patrzeć musiał przerażony sternik. Z dzielnym wejrzeniem i pianą na ustach morderca stał przed jakimś mężczyzną i zmusił go do zrzucaania jednej po drugiej części ubrania, podczas, gdy biedaczysko, drżąc i chwytając się z przerażenia, błagał o litość.

W końcu, jak już wiadomo z telegramów, przybył statek „Köping“. a morderca spuścił na morze łódź ratunkową, którą to pracę wykonywał zazwyczaj najmniej trzech ludzi. Na pokładzie „Księcia Karola“ znajdowało się podczas tej całej tragedii trzech majtków, którzy najspokojniej w świecie spali, nie domyślając się niczego. Rzeźnik Wickstrem i dwie damy znajdowały się w tylnym saloniku, gdzie zamknął ich morderca, chcąc sprzątnąć ich dopiero na samym końcu. Tylko spotkaniu z „Köpingiem“ należy zawdzięczać, że morderca nie przybrał szerszych jeszcze rozmiarów, nie ulega bowiem wątpliwości, że morderca chciał wymordować wszystkie osoby na statku, aby je później obrałować. Portfel kapitana, zawierający 5000 K., zaginął i dotychczas go nie odnaleziono.

Wszystkie szczegóły, tyczące się tego strasznego dramatu, nie są jeszcze znane; bądź co bądź te półgodziny, podczas której tygrys w ludzkiej skórze dokonywał swych zbrodni, przejmowało wszystkich nieopisaną grozą. Okrzyki przerażenia, rżenie konających, jęki ranionych strzały, gonitwa mordercy za ofiarami — oto obraz z rzeczywistości, dorównujący zapewne najfantastyczniejszym opisom w romansach kryminalnych.

Notatki literacko-artystyczne

(mr.) **Władysław Belza** dawno już pracował sobie na zaszczytny tytuł przyjaciela polskich dzieci. I w istocie nie ma chyba zakątka kraju naszego, gdzieby książeczki Belzy już nie dotarły, a dzieci uczące się jego serdecznych wierszyków, z wdzięcznością wspominają imię autora, który im tak chętnie i z takim wyjątkiem zamilowaniem poświęca czas swój i pracę.

Do dawniejszych licznych tomików, podpisanych sympatycznym nazwiskiem, przybywa obecnie nowy, nie wiem który z rzędu, ale to pewna, że nie ustępuje poprzednikom swoim w żadnym kierunku. I tutaj — jak w poprzednich zbiorach — górą nad wszystkim obok gorącego uczucia, myśl bardzo zaena i pocziwa; i tutaj spotykamy ogromną łatwość wierszowania, język przystępny dla maluczkich, formę dla ich młodocianych umysłów najodpowiedniejszą. Tytuł zbioru: „Katechizm polskiego dziecka“ (Lwów 1900. Nakładem autora), a podnieść trzeba, że zawartość jego zupełnie odpowiada tytułowi.

Trudno nam na tem miejscu przedrukować całe utwory, ale z drugiej strony niektóre stręły wprost zmuszają, by je powtórzyć. Są jakże pięknie — choć prosto — brzmią utępi o mowie rodzinnej:

„Ukočaj dziatwo! słowo rodzinne,
Skarb twój najdroższy, wspaniały!
Tem słowem usta twoje niewinne,
Pierwszy pociorek szeptały!“

Albo pierwsza strofa „Ojcie nasz polskiego dziecka“:

„Ojcie nasz! Ojcie! na skrzydłach do Ciebie,
Rwie się z sere naszych ten błagalny śpiew:
Święć się Twe Imię na ziemi i w niebie,
W sercach Twoich dzieci miłość bratnią krzew!“

Na zakończenie przytaczamy trzy zwrotki z prześlicznej „Modlitwy do Dzieciątka Jezus“:

„O słodki Jezu! mała Dziecino!
Do Ciebie nasze modlitwy płyną;
Niechaj nam Krzyż Twój drogę rozświeci:
Błagają dzieci!“

O Jezu! w pracy gorliwy wiele,
Tyś dopomagał Ojcu w cielsiele,
Niech chęć do pracy w nas to rozświeci:
Błagają dzieci!“

O słodki Jezu! w ubogiej chacie,
Tyś był posłuszny Najświętszej Matce,
Niechże Twój przykład w życiu nam świeci:
Błagają dzieci!“

Stanisław Przybyszewski: „Epipsychidion“. Berlin. W. F. Fontane & Com. 1900 (str. 68, c. 150 m.). Pod wspólnym tytułem „Epipsychidion“ ukazały się świeżo w Berlinie cztery utwory St. Przybyszewskiego: „Introibo“, „Sennenopfer“, „Helle Nächte“, „Am Meere“. znane już z polskich pism, n. p. *Życie i Tygodnik ilustrowany*. Tłumaczenie dokonane przez samego autora, w stosunku do polskiego oryginału jest oczywiście swobodne i czyta się jak oryginał. Mała, żalobnie przystrojona książeczka ma dedykację: „Książkę, przez nas oboje wyśnioną, stworzoną i przeżyty, Tobie Dagny na własność“. J. F.

Kürschners Deutscher Literatur-Kalender auf das Jahr 1900. Tego wydawnictwa pożytecznego a w pewnych stosunkach i wypadkach wprost nieodzownego ukazał się już dwudziesty drugi rocznik ozdobiony dwoma portretami: O. J. Bierbaum a i Arno Holz'a. Nie jest to kalendarz w zwykłym znaczeniu, lecz raczej szematyzm niemieckich pisarzy wraz z innemi literatorem i dziennikarzom bardzo przydatnemi wiadomościami. Więcej naj-

przód idzie zwięzłe przedstawienie „Literackich stosunków prawnych“ w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, potem równie sumiennie opracowany rozdział o „Literackich stowarzyszeniach i fundacjach“, dalej spis zgonów, odznaczeń, nominacji, jubileuszów zeszłorocznych w świecie literackim. Główną częścią, zajmującą przeszło 800 stron jest „Leksykon niemieckich pisarzy“, zawierający tysiące nazwisk, z dokładną datą urodzenia (u pań oczywiście tej notatki brak), adresem, podaniem zakresu działalności piśmienniczej, chronologicznym spisem dzieł i wydawnictw wraz z ich pierwszym i ostatnim wydaniem. Zadziwiająca jest mnogość nazwisk: samych Fischerów jest około 50, Meyerów wszelkiej ortografii nawet 80, Müllerów aż 85, Schmidów rozmaicie się piszących przeszło 70, Schulzów 50 i t. d. Polaka zastanowi wielka ilość niemieckich pisarzy obojga płci z nazwiskami czysto polskimi, samych znienionych Polaków na — *ski* doliczyc się można kilkadziesiąt. Oto kilka najgłośniejszych: K. Borinski, docent w Monachium, P. Bojanowski, bibliotekarz w Weimarze, W. Bogusławski, generał-porucznik, L. Jacobowski, znany poeta, O. Minowski, prof. medycyny w Strassburgu, Oppeln-Bronikowski, literat w Berlinie, R. Skowronek, dramaturg Schauspielhausu w Berlinie, J. Witkowski, profesor w Lipsku i w i. Szukając Polaków znajduje się ich bardzo mało, stanowiąc za mało. Oto ich spis, przyczem oczywiście możliwym jest, żeśmy jakie nazwisko przeoczyli: Antoniewicz, Baudouin de Courtenay, Brückner, Gumpowicz (Władysław i Ludwik), ks. Krukowski, hr. Ledóchowska (Halka), Loewenfeld, ks. arcybiskup Stabrowski, Twardowski, Przybyszewski, Wicherkiwicz. Każdy, kto choćby bardzo powierzchownie jest obeznany z naszym ruchem literackim wie, że liczba Polaków piszących po niemiecku osobne książki lub współpracowników niemieckich pism jest daleko liczniejsza. W spisie według miast wymienione są tylko te miejscowości, w których przynajmniej dziesięciu niemieckich pisarzy przebywa. Lwowa, ani Warszawy, tu nie ma przy Krakowie jest spis „Baudouin de Courtenay, Creizenach, Krukowski, Mandel, Poeche, Schirmer“, o tym ostatnim jednak Kalendarz milczy. Dopełniają książki doskonałe ustepy o niemieckich nakładcach z podaniem ich zakresu, o czasopiśmie z krótkimi datami tyżaczami się sposobu wychodzenia, kierunku, treści etc., o teatrach z nazwiskami ich dyrektorów, wreszcie spis agentur literackich.

A teraz jedno pytanie i życzenie podyktowane doświadczeniem kilkuletniej działalności literackiej: I nam, Polakom potrzeba takiego kalendarza ze spisem wszystkich piszących, odnośniami datami i dokładnym adresem. Bez niego nie jeden z nas traci czas na szukanie, informację uboczną, niezawsze punktualną i trafną. Czyby jaki wydawca lub jaka instytucja n. p. lwowskie Koło literackie lub Towarzystwo dziennikarzy polskich nie podjęło się wydawania takiego kalendarza, który mają i u nas już rozmaite inne stany? Praca byłaby — zwłaszcza przy pierwszym roczniku — żmudna, bo musiałaby być bardzo sumienna, lecz koszt nie byłby tak wielki, a jeżeli nie w pierwszym roku to w następnych, opłaciłyby się dobrze. Zastęga zaś byłaby zawsze duża. Może kto się tą sprawą zajmie.

Dr. J. Flach.

(O takim „Kalendarzu“ a raczej „Słowniku“ pomyślał już p. Demby w Warszawie, i o ile wiemy, zebrał ciekawy i obfity materiał. Ubolewa jednak, że wielu pisarzy polskich, i to rozgłośniejszych, ościaga się z przysłaniem mu koniecznych dat i szczegółów, bez których tego rodzaju wydawnictwo obył się nie może. *Przyp. Red.*)

„Iris“, numer jubileuszowy, bogato ilustrowany, wyjdzie dnia 2 czerwca r. b.

Z prasy. Redaktorem *Przeglądu technicznego* zamianowali właściciele tego pisma inżyniera kolei wiedeńskiej, p. Jakóba Heilperna.

Pamiętniki generała Józefa Szymanowskiego, wydane z rękopisu, znajdującego się w bibliotece Ossolińskich przez p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, dojechały się wyborowego przekładu na język francuski. Tłumaczenie to wyszło z pod pióra wnuczki Bohdana Zaleskiego, Bohdana Okieńczyówny, a drukowane najprzód w paryskim *Bulletin Polonais*, ukazało się obecnie w osobnej odbicie w Paryżu (str. 74, Paris, Henri Charles-Lavauzelle. 1900). Treściwą a bardzo dokładną przedmowę napisał Dyonizy Zaleski.

Operetka. Na pożegnalny swój występ wybrała p. Cudekówna rolę Saffi w „Baronie cygańskim“. Wybór ten jest o tyle zrozumiałym, że jeżeli już paść musiała na operetkę, partya młodej cyganki odpowiadała jeszcze najbardziej indywidualności p. Cudekówny. Pod względem aktorskim wypadła też doskonale, pod względem śpiewu zaś dała niezbity dowód, że pewne braki, które krytyka była zmuszoną wytykać dotychczas p. Cudekówny, spowodowane są przedewszystkiem nadmiarem ognia i siły, które artystka albo istotnie posiada, albo też w śpiewie okazać się stara. W drugim akcie,

gdzie partya Soffi trzymana jest przeważnie w tonie lekkim i wesołym, usłyszeliśmy kilka *mezzavocce* i *pp.*, których p. Cudekówna nie uważała za stosowne użyć w dawniejszych partjach operowych, i możemy zaręczyć p. Cudekówny, że głos jej brzmiał w tych miejscach bardzo ładnie i śpiew rozjaśnił się, jak gdyby okraszony wesołym promykiem słońca. Przeciwnie pieśń cygańska w pierwszym akcie, podana przez artystkę w ramach ciężko dramatycznych, z całym zasobem gwałtownych wykrzyków, wypadła pod względem głosowym i śpiewackim bez porównania gorzej — pomimo natęczywych bisowań galeryi.

Barinkay znalazł w p. Malawskim bardzo dobrego przedstawiciela. Artysta dał już niejednokrotnie dowód swej sumiennosci i niewątpliwej muzykalności, a zmusił także do uznania, że posiada wcale ładny materiał głosowy. Okoliczność zaś, że powoli, nie znikają wprawdzie, ale zmniejszają się braki emisji i wymowy, braki, które najbardziej rażą w śpiewie p. Malawskiego, jest dowodem, że gdyby młody jeszcze artysta poddał się chociażby długim, ale gruntownym studjom, mógłby w zakresie lekkiego repertuaru lirycznego stać się siłą bardzo pożyteczną.

P. Kliszewska była doskonałą Arseną, a dobrymi starymi znajomymi w innych partjach pp. Kasprowiczowa i Skalska, Bogucki, Myszkowski i Lelewicz. Chóry i orkiestra pod batutą p. Słomkowskiego trzymały się tym razem o wiele lepiej, aniżeli z reguły w bieżącym sezonie, jak n. p. niedawno w „Cavallerii“. s. b.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we czwartek (wznowienie) „Małżeństwo na próbie“ (Heirat auf Probe) wodewil z 3 aktach Buchbindera i Kuhna.

W piątek po raz trzeci „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach James Barreta.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu „Ciotka Karola“, krotokhwiła w 3 aktach Tomasza Brandona z p. Walewskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Giroflé-Giroflé“, opera komiczna w 3 aktach Karola Lecoqua z pnią Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz 4 „Lygia“, sztuka w 5 aktach James Barreta.

W poniedziałek o pół do 4 przedstawienie po południowe.

W poniedziałek o pół do 8 wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Andrana.

We wtorek o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Giroflé-Giroflé“, opera komiczna w 3 aktach Karola Lecoqua.

We środę po raz pierwszy „Lichwiarskie swaty“, krotokhwiła w 4 aktach Kazimierza Zaleskiego. W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne z pnią Stachowicz na czele.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 maja).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent miasta p. Michalski o godzinie 7:30 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zainterpelował r. Walichiewicz p. wiceprezydenta w sprawie gospodarki w lażni. Duchęńskiego poruszonej we wczorajszym numerze *Słowa Polskiego*, która zdaniem tego dziennika, ma być nieprawidłową. Dziennik ten zarzucał, że skutkiem gospodarki „kliki familijnej“ dochód z tej lażni miał się rzekomo zmniejszyć z 8000 na 1600 zł. rocznie. P. Walichiewicz żąda w tej sprawie wyjaśnienia, gdyż w artykule *Słowa Polskiego*, traktującym o tej sprawie, naruszono jego osobę. W dalszym ciągu swej mowy przedstawia cyfry wyjęte z budżetu, z których się okazuje, że dochód z lażni w r. 1899 wynosił 10.300 zł., wydatki zaś 7.573 zł., tak, że czysty zysk był 2.727 zł., a w żadnym razie nie 1.600 zł. W końcu z oburzeniem odpiara r. Walichiewicz uczyniony mu przez *Słowo Polskie* zarzut, jakoby stał na czele kliki familijnej.

Z porządku dziennego przyszła pod obrady sprawa oddania w przedsiębiorstwo wewnętrznego urzędzenia rzeźni miejskiej.

R. dr. Maryański żądał ze względu na to, że sprawa ta jest zbyt wielkiej dla miasta wagi i że wyłoniły się nowe projekta, które komisya i sekcya muszą wziąć pod głębszą rozwagę, aby sprawę odesłać jeszcze raz do sekcji i odrzucić ją na kilka dni.

Wnioskowi temu sprzeciwił się r. Romanowicz, uważając ciągle odsyłanie sprawy do komisji za przewleknięcie jej.

Za zdaniem r. Romanowicza oświadczył się także radny Riedl.

Za odesłaniem do komisji przemawiali dr. Roszkowski i dr. Byk.

W głosowaniu wniosek r. dr. Maryańskiego upadł, poczem przystąpiono do dalszej nad tą sprawą dyskusji.

Przewodniczący subkomitetu dla rzeźni r. Gołąb oświadczył, że według obliczenia komisji oferta Rustona okazała się tańszą o 22.677 koron od oferty Ringhofera i że ekspertyza Juchowa zaleca przyjęcie systemu z bezwodnikiem kwasu węglowego. Przy systemie tym zyskuje się zdaniem r. Gołąba na materyale opałowym dla ogrzewania wody do płuczkarni.

R. dr. Stroynowski zalecał przyjęcie maszyn Lindego (system amoniakowy) jako wypróbowanych.

R. Rawski przemawiał również za przyjęciem oferty Rustona.

R. prof. Dzieślewski w dłuższej przemowie czysto fachowej zalecał ofertę Ringhofera.

Na tem o godzinie 9 m. 45 wieczorem z powodu spóźnionej pory zamknął wiceprezydent Michalski wczorajsze posiedzenie Rady.

Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Program uroczystości w dniu 7 i 8 czerwca b. r.:

Dzień 7 czerwca 1900 r.

I. O godzinie w pół do 8 rano zbiorą się w *Collegium novum* profesorowie i docenci Uniwersytetu w togach, urzędnicy biblioteki, adjunkt obserwatorium astronomicznego i zarządca klinik uniwersyteckich, oraz asystenci Uniwersytetu, skąd wraz z zaproszonymi delegatami Uniwersytetów krajowych i zagranicznych, gronem doktorów honorowych i deputacjami instytutów i stowarzyszeń naukowych, oraz innych korporacji, udadzą się w pochodzie do kościoła N. P. Maryi.

II. Pochód pochodu będzie następujący: 1. Młodzież uniwersytecka i deputacje młodzieży innych Uniwersytetów. 2. Przedstawiciele: szkół ludowych, seminariów nauczycielskich, gimnazjów i szkół realnych, oraz szkoły przemysłowej krakowskiej i lwowskiej. 3. Doktorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. 4. Deputacje instytucji i stowarzyszeń naukowych, czasopiśm naukowych, wydawnictw i korporacji ofiarujących dary. 5. Prezydent miasta Krakowa z Radą miejską. 6. Doktorowie honorowi. 7. Reprezentacje Uniwersytetów. 8. Rektor Politechniki lwowskiej, Rektor Akademii weterynaryi we Lwowie i reprezentacja Akademii sztuk pięknych w Krakowie, oraz senat akademicki i reprezentacja Uniwersytetu lwowskiego. 9. Byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. 10. Profesorowie, docenci, asystenci i urzędnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego porządkiem wydziałów, poprzedzeni berłami wydziałowemi. 11. Berła rektorskie. 12. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. 13. Jego Magnificencyja rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. — W powrocie z kościoła N. P. Maryi: 14. Najprzebiejniejszy książę biskup krakowski z członkami kapituły kat. krakowskiej. 15. Dostojnicy władz rządowych i autonomicznych; posłowie. 16. Młodzież uniwersytecka zamykająca pochód.

Miejsce w pochodzie wskażą członkowie komitetu porządkowego. Chorągwie cechów krakowskich otaczać będą podesz podchodu grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i deputacje innych Uniwersytetów. Część młodzieży uniwersyteckiej tworzyć będzie straż honorową a młodzież szkół średnich szpaler od *Collegium novum* przez ulicę św. Anny aż do kościoła N. P. Maryi stroną zachodnią i północną Rynku. Pochód ruszy z uderzeniem godziny 8, wszyscy więc udział biorący zechcą zgromadzić się w porę, gdyż pochód rozpocznie się ściśle o naznaczonej godzinie. Orkiestra „Harmonii“ ustawiona przed *Collegium novum* da hasło do wyruszenia pochodu.

III. Miejsca w kościele N. P. Maryi wskażą członkowie komitetu porządkowego. Dygnitarze rządowi oraz goście zaproszeni a do pochodu nie należący, zgromadzą się w kościele N. P. Maryi przed godz. pół do 9 rano. Zjazd dla dygnitarzy i gości do kościoła N. P. Maryi od strony kościoła św. Barbary, przez drzwi naprzeciw zakrystyi.

IV. O godz. pół do 9 rano Najprzebiejniejszy książę biskup krakowski odprawi Mszę św. cichą.

V. Po Mszy św. nastąpi powrót w tym samym porządku do kościoła św. Anny i tą samą drogą: pochód zatrzyma się w drodze celem odebrania adresu od ludności m. Krakowa.

VI. W kościele św. Anny odbędzie się uroczystość główna jubileuszowa, w której weźmą udział tylko osoby zaopatrzone w bilety wejścia. Program jest następujący: a) Śpiew chóru akademickiego; b) Przemówienie Magnificencyi rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego; c) Przemówienie JE. dr. Wilhelma Hartla, P. Ministra wyznań i oświaty; d)

Składanie darów i adresów pamiątkowych, porządkiem wskazanym przez komitet porządkowy; e) Przemówienie w imieniu doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego; f) Ogłoszenie doktorów *honoris causa* i wręczenie dyplomów; g) Przemówienie w imieniu młodzieży; h) Podziękowanie Magnificencyi rektora; i) Śpiew chóru akademickiego. Miejsca w kościele św. Anny wskażą członkowie komitetu porządkowego. Upraszamy o zastosowanie się do zarządzeń komitetu, gdyż szczupła liczba miejsc wymaga najściślejszego przestrzegania porządku.

VII. O godz. 6 obiad w sali Sokoła urządzony przez profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego na cześć gości. Liczba toaistów ograniczona.

VIII. O godz. 9 przedstawienie w teatrze: a) „Oratorium jubileuszowe“ słowa Deotymy, muzyka Wł. Zelenieckiego, b) „Odprowa postów greckich“ Jana Kochanowskiego, odegrana przez młodzież uniwersytecką i amatorki.

Dnia 8 czerwca 1900 r.

I. Odsłonięcie pomnika Kopernika, tablicy ofiarowanej przez m. Kraków i tablicy pamiątkowej ofiarowanej przez Akademię Sztuk pięknych w Krakowie. Uroczystość ta odbędzie się w dziedzińcu gmachu Biblioteki uniwersyteckiej o godzinie 11 przed południem. Uczestnicy jubileuszu zgromadzić się raczą na pół godziny przed tem, wprost na miejscu uroczystości, której program jest następujący: a) Oddanie pomnika Uniwersytetowi; b) Kantata wykonana przez chór akademicki, podczas której zostanie pomnik odsłonięty; c) Przemówienie prof. dr. Kazimierza Morawskiego; d) Przemówienie w imieniu młodzieży uniwersyteckiej; e) Przemówienie prezydenta miasta i odsłonięcie tablicy przez m. Kraków ofiarowanej; f) Przemówienie delegata Akademii Sztuk Pięknych i odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez tę Akademię ofiarowanej; g) Odpowiedź magnificencyi rektora; h. Śpiew chóru akademickiego.

* * *

Komitet obywatelski organizujący udział mieszkańców Krakowa w jubileuszu uniwersyteckim, odbył we wtorek d. 29 b. m. posiedzenie, celem ułożenia szczegółowego programu.

W zebraniu wzięli udział dyrektorowie szkół średnich i ludowych, starsi cechów, członkowie Rady, włościanie, przedstawiciele młodzieży uniwersyteckiej i redaktorowie dzienników krakowskich. Przewodził pos. Rotter, który wraz z p. Eminowiczem przedstawił projekt pochodu obywatelskiego, który też uchwalono. Rzecz przedstawia się w ogólnych zarysach jak następuje:

W pochodzie wezmą udział przedstawiciele wszystkich istniejących w Krakowie Stowarzyszeń i korporacji, które uszykują się w dzień uroczystości t. j. 7 czerwca, na ulicy Basztowej, około Rondla i w ulicy Kolejowej, w porządku wskazanym przez specjalnych mistrzów ceremonii. Po nabożeństwie w kościele Maryackim, pochód uniwersytecki pójdzie wzdłuż linii A—B, szpalerem utworzonym przez młodzież gimnazjalną, koło kościoła św. Anny, i po drodze zatrzyma się u wylotu ul. Szewskiej, gdzie będzie wystawione podium dla profesorów, dygnitarzy i obcych gości. Wówczas pochód obywatelski wyruszy z ulicy Florjańskiej i tą samą drogą posunie się ku ul. Szewskiej, gdzie osobna deputacja wręczy rektorowi adres, przeddefiniuje przed rektorem i na rogu ulicy św. Anny skłoni ku Wawelowi, aby złożyć tam wieńce na grobach Kazimierza W. i Władysława Jagiełły. Skoro pochód uniwersytecki wejdzie do kościoła, młodzież gimnazjalna tworząca szpaler sformuje się pod przewodnictwem profesorów w oddziały i pospieszy za orszakami zdążającym na Wawel.

W końcu uchwalono urządzić w parku krakowskim zabawę ludową, dla upamiętnienia jubileuszu wśród włościan krakowskich.

* * *

Komitet doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że bilety wstępu na raut, który reprezentacja miasta Krakowa daje na cześć gości jubileuszowych w dniu 6 czerwca, tudzież bilety wstępu do kościoła Najsw. Panny Maryi i św. Anny, oraz odznaki dla uczestników uroczystości (w cenie po 30 hal) wydawać będzie w dniu 6 czerwca w biurze swem w *Collegium novum* (sala Nr. III. na parterze) od godziny 10—1 i od 3—6 po południu — zaś w dniu 7 czerwca w kancelarii Towarzystwa muzycznego przy placu Szczepańskim od godziny pół do 7 do pół do 8 rano. Biletów do teatru i na odsłonięcie pomnika Kopernika komitet nie ma do dyspozycji.

Doktorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego zaopatrzeni w bilety wstępu i odznaki, zechcą się zgromadzić w dniu 7 czerwca o godzinie pół do 8 rano w *Collegium novum*, skąd w uroczystym pochodzie wyruszą do kościoła Najsw. Panny Maryi. (Strój uroczysty: kontusz, frak i t. p.)

Z uwagi na ograniczoną liczbę biletów, gdyż tylko 250 komitet rozporządza, w uro-

czystości tej wziąć udział mogą tylko ci do-
ktorowie, którzy złożyli składkę na dar jubi-
leuszowy. Lista składek wyłożoną będzie w
biórze komitetu, gdzie w godzinach wyżej
podanych przeglądniętą być może.

Wszelkie pisma nadsyłać należy pod
adresem dr. Stanisława Tomkowicza, Podwa-
le Nr. 2.

Do Kur. Warsz. donoszą, że Towarzy-
stwo lekarskie w Wilnie otrzymało zaprosze-
nie od Wszechnicy krakowskiej do wzięcia
udziału w obchodzie 500-letniego jubileuszu
Wszechnicy Jagiellońskiej. Z tego powodu na
ostatnim posiedzeniu w dniu 25 maja, To-
warzystwo postanowiło wystosować adres w
języku łacińskim i prosić dr. Tadeusza Dem-
bowskiego i dr. Witolda Węławskiego, aby
wręczyli adres i byli przedstawicielami To-
warzystwa na uroczystości jubileuszowej w
Krakowie.

Przyjazd swój na jubileusz do Krakowa
zgłosili w dalszym ciągu między innymi: Ks.
biskup Józef Pelczar, JE. książę Eustachy
Sanguszko, margrabia Cusani, oraz twórca
pomnika Kopernika Cypryan Godebski.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiąże Ferdynand Karol, jak
donoszą z Paryża, złożył we wtorek wizytę
prezydentowi Loubetowi, który zaraz rewizy-
tował Najd. Arcyksięcia.

Z Berlina donoszą: Wczoraj przed połu-
dnem na ulicy „Unter den Linden“ podczas
przejazdu cesarza Wilhelma na dworzec pocz-
damski, aresztowano przechodnia, który
swem niezwykle zachowaniem się zwracał
powszechną uwagę. Przeprowadzono go do
najbliższego urzędu policyjnego, gdzie okaza-
ło się, że jest on umysłowo chorym. Epizod
ten dał powód do alarmujących pogłosek.

Socjaliści pozyskali znowu jeden man-
dat poselski do parlamentu niemieckiego.
W Norymberdze w wyborach uzupełniających
zwyciężył kandydat socjalistów, literat dr.
Suedekum, otrzymawszy 21.120 głosów, pod-
czas kiedy kandydat narodowo-liberalny fa-
brykant Seiler otrzymał 14.112, kandydat
centrum dr. Heim 1.111 a konserwatysta Alt
360 głosów.

Z pełną radością donosi komunikat z
Sofii, że już w połowie czerwca rozpoczną
się formalne rokowania w sprawie zawarcia
konwencji konsularnej pomiędzy Austro-Wę-
grami i Bułgarią. W politycznych kołach so-
fijskich zaznaczają przytem z uczuciem zadowo-
lenia i wdzięczności, że Austro-Węgry, które
w swoim czasie uprzydliły wszystkie inne
państwa w zawarciu z Bułgarią traktatu han-
dlowego, obecnie pierwsze w szeregu mocarstw
europejskich oświadczyły gotowość podjęcia
rokowań celem doprowadzenia do skutku kon-
wencji konsularnej. Dzięki temu wzmacnia
się znakomicie międzynarodowe stanowisko
Księstwa i Bułgaria robi dalszy ważny krok
na drodze utrwalenia swej niezawisłości, która
w Wiedniu znajdowała zawsze szczerych i
życzliwych rzeczników. Zawierane układy nie
mają na celu wyłącznie kwestyi konwencji
konsularnej, lecz także uporządkowania jeszcze
innych kwestyj wchodzących w zakres pra-
wa międzynarodowego, między innymi wza-
jemnego wydawania przestępców.

Zawarcie konwencji konsularnej — jak
podnosi korespondent sofijskiej *Polit. Cor.* —
przyniesie obu stronom korzyści, ożywi bo-
wiem niezawodnie wzajemne stosunki han-
dlowe i da nowy impuls austro-węgierskiemu
wywózowi do Bułgarii.

Ks. Ferdynand Bułgarski wyjedzie za
dni kilka do jednego z zagranicznych zdro-
jowisk i w przejeździe zatrzyma się w Wiedniu.

Napężone już od dawna w skutek pra-
wno-państwowego zatargu o unię stosunki
pomiędzy Szwecją a Norwegią zaostrzają się
coraz bardziej. Państwa te są na wewnątrz
zupełnie od siebie niezależne; łączy je jed-
ynie wspólny dom panujący, i wspólny mo-
narcha, oraz pewna wspólność polityki i re-
prezentacji politycznej. Tymczasem Norwegia
napiera od dawna na zupełne zerwanie wszel-
kiej wspólności. Przeprowadzono już ustawę
o osobnej banderze norweskiej dla okrętów
handlowych a teraz dąży Norwegia do usta-
nowienia osobnych konsułów norweskich.
W Szwecji wywołuje to ogromne rozdrażnie-
nie a na czele prądu przeciwnego dążnościom
norweskim stanął następca tronu, który miał
kiedyś nawet powiedzieć, że „ma ochotę po-
mówić z Norwegczykami po szwedzku“. Obecnie
wybuchło w zatargu tym przesilenie z powodu,
że następca tronu, jako regent, w zastępstwie
króla Oskara odmówił sankcyi uchwalonej

przez storting norweski ustawie o osobnych
opłatach na konsulaty norweskie. Gabinet
Steara chciał w skutek tego podać się do dy-
misyi. Prezydent „storthingu“ wystosował
jednak do rządu prośbę, aby nie dymisyo-
wał i nie podpisał odmowy sankcyi królew-
skiej, lecz bronił niezależności kraju. W od-
powiedzi na odmowę sankcyi, „storthing“
uchwalił jednogłośnie milion koron na nowe
armaty i pół miliona koron jako pierwszą
ratę na oszacowanie Christiansunu. W po-
niedziałek wieczorem odbyło się nadzwyczaj
burzliwe posiedzenie. Galerye były przepeł-
nione. Po namiętnej dyskusyi 79 głosami na
114 głosujących uchwalono projekt prezy-
dyum, wzywający gabinet, aby nie podawał
się do dymisyi. Krok następny tronu budzi
wielkie wzburzenie. Nawet wszystkie liberalne
dzienniki szwedzkie nazywają wielkim polity-
cznym błędem odmowę sankcyi dla czysto
norweskiej, wcale nie dotyczącej się Unii ustawy.
Przesilenie ma charakter niezwykle drażliwy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 31 maja. Komisya budże-
towa Delegacyi austriackiej odbyła dziś rano
ostatnie posiedzenie, na którym stwierdzono
zgodność uchwał obu Delegacyj. W końcu po-
siedzenia zabrał głos del. Kozłowski, wyra-
żając przewodniczącemu komisyi br. Chlu-
mekiemu najserdeczniejsze i najgorętsze po-
dziękowanie za bezstronne kierowanie obra-
dami, przezem wielką znajomość fachowca i
pracowitość przewodniczącego umożliwiły ko-
misyi budżetowej, że w stosunkowo krótkim
czasie ułatwiła się z zadaniem. Mowca wyra-
ził głębokie przekonanie, że podzielają to za-
patrywanie wszyscy delegaci jakiegokolwiek
stronnictwa i narodowości. (Oklaski). Na tem
posiedzenie zamknięte.

Budapeszt, 31 maja. Dziś o godz. 10
przed południem odbyło się ostatnie ple-
narne posiedzenie austriackiej De-
legacyi. Po odpowiedzi na kilka interpela-
cyj, wyraził P. Minister hr. Gołuchowski
w imieniu Najj. Pana podziękowanie Delega-
cyi za gorliwą pracę i ofiarność. Następnie
wygłosił przewodniczący Jaworski konio-
we przemówienie, w którym podziękował De-
legatowi za gorliwość, z jaką pracowali i za
poparcie udzielane przewodniczącemu w jego
pracy. Mowca powiedział: „Jestto bardzo po-
cieszającym objawem, że niszcząca trucizna,
która parlamentaryzm i życie konstytucyjne
zupnie tamuje, nie wtargnęła dotychczas do
tego wysokiego i poważanego zgromadzenia.
Prawdziwą jest przynajmniej wiedzieć, że
możliwe jest swobodne wyrażenie zdania z
naciśnięciem i werwą ale bez narażenia parla-
mentaryzmu na szkodę i szwank. Oby przy-
kład dany przez Delegacyę wpłynął także ko-
zystnie na parlament austriacki, który teraz
znowu zbiera się do pracy“. Po powtórnem
podziękowaniu za poparcie, jakiego mu uży-
czali Delegaci, wzniósł p. Jaworski okrzyk na
cześć Najj. Pana, który obecni entuzjastycznie
powtórzyli.

Z kolei hr. Trautmansdorff podziękował
prezydentowi Jaworskiemu w imieniu całej De-
legacyi za gorliwość i bezstronność, z jakie-
mi obradom przewodniczył (żywe oklaski);
wyraził też życzenie, aby prezydentowi danem
było jeszcze przez długie lata pracować w de-
legacyach (żywe oklaski i brawa). — W końcu
podziękował jeszcze p. Jaworski za wyrażone
mu uznanie. Następnie weryfikowano proto-
kół dzisiejszego posiedzenia, poczem Dele-
gacya została zamknięta.

Kraków, 31 maja. (Tel. pryw.). Strejk
szewców w Krakowie ukończył się. Majstro-
wie zgodzili się na żądania robotników w zu-
pełności. Robotnicy powrócili do pracy.

Kraków, 31 maja. (Tel. pryw.). Dziś
odbyło się otwarcie odnowionej kliniki chirur-
gicznej profesora Kadera. Przy otwarciu re-
prezentowane były władze autonomiczne i rzą-
dowe. Do prof. Kadera przemówił dziekan
wydziału lekarskiego Jakubowski, życząc mu,
aby na tej klinice doprowadził do jak naj-
świetniejszych rezultatów. Profesor Kader od-
powiedział, że doloży wszelkich starań w tym
kierunku, aczkolwiek trudno mu będzie do-
równać jego poprzednikom. Następnie wygło-
sił prof. Kader wykład z dziedziny chirurgii
ogólnej. Klinika jest znakomicie urządzone.

Wiedeń, 31 maja. (Tel. pryw.) *Neues
Wiener Tagblatt* donosi, że P. Minister hr.
Gołuchowski uda się 15 czerwca do Paryża.

Wiedeń, 31 maja. Dziennik urzędowy
ministerstwa kolejowego ogłasza, że zakres
działania dyrekcji ruchu c. k. kolei państw-
wych w Czerniowcach zostanie z dniem 1
lipca b. r. znacznie rozszerzony, przy zasa-
dniczym utrzymaniu dotychczasowego stosun-
ku bezpośredniej zależności tejże dyrekcji
ruchu od dyrekcji kolei państwowych w Sta-

nisławowie. Wspomniane rozszerzenie zakre-
su działania odnosić się będzie do agend
personalnych, nabywania materiałów i do
służby komercyjnej.

Wiedeń, 31 maja. (Tel. pryw.) Prezy-
dent senatu w trybunale administracyjnym
bar. Budwiński ciężko zachorował. Lekarze
nie robią wcale nadziei utrzymania go przy
życiu.

Wiedeń, 31 maja. Uroczyste posiede-
nie Akademii umiejętności otworzył wczoraj
przewodniczący Kurator Najd. Arcyks. Rainer
przemówieniem, w którym zgromadzonych ser-
decznie powitał; wspomniawszy zarazem w gorą-
cych słowach o postępie ludzkiej wiedzy i po-
pieranu dążeń do jak największego rozwoju
umiejętności. Przewodniczący zaznaczył, że
należy wspólnie z innemi towarzystwami na-
ukowemi przystąpić do rozwiązywania zadań, które
przewyższają siły poszczególnych Akademij.
Już przed rokiem w Wiesbaden zjechali się
przedstawiciele 9 Akademij świata, mianowicie
z Berlina, Göttingen, Lipska, Londynu, Mo-
nachium, Paryża, Petersburga, Waszyngtonu,
Wiednia i obradowali nad statutem między-
narodowego „Towarzystwa naukowego“, któ-
reby regulowało wspólne działanie tych kor-
poracyi naukowych. Ten fakt stał się za-
czątkiem porozumienia, które wkrótce obejmie
cały świat cywilizowany.

Wiedeń, 31 maja. Walne zgromadze-
nie Towarzystwa kolei północnej przyjęło
wnioski rady zawiadowczej co do rozdziłu
dywidendy w kwocie 110 guldenów za akcyę.
W miejsce ś. p. Rittnera wybrano do rady
zawiadowczej b. ministra Adama Jędrzej-
owicza.

Budapeszt, 31 maja. Rozpoczął się
strejk 275 robotników w fabrykach maszyn
węgierskich kolei żelaznych. Żądają oni pod-
wyższenia płacy.

Berlin, 31 maja. Z okazji uroczystości
przypięcia następcy tronu do pierwszego
pułku gwardyi otrzymał następcę tronu własno-
ręczne pismo od Najj. Cesarza Franciszka
Józefa.

Berlin, 31 maja. Wczoraj z 29 na 30
b. m. zaszły w Konicach wielkie zbiegowiska
przebiegające powymyślnie szyby w oknach mie-
szkań żydowskich. Zarekwirowano wojsko.

Petersburg, 31 maja. W nocy z 30
b. m. wybuchł groźny pożar w miejscowości
Włodzimierz Wołyński (Zwiahel) w gubernii
wołyńskiej. Pożar zniszczył znaczną część mia-
sta. 80 rodzin żydowskich pozostało bez dachu.

Petersburg, 31 maja. *Rossia* donosi,
że w ciągu bieżącej kampanii cukrowniczej
zostanie utworzonych 12 nowych fabryk cukru.

Belgrad, 31 maja. Na podstawie no-
wego wyroku, wydanego przez trybunał ka-
sacyjny przeciw Tauszanowiczowi, zmniejszo-
no mu karę o 2 lata; wobec tego odbył on
ma razem 8 lat i 7 miesięcy więzienia.

Paryż, 31 maja. Prezydent Loubet
zawiedził wczoraj na wystawie między innymi
pawilony niemiecki i węgierski.

Londyn, 31 maja. *Times* donosi z Pe-
kinu pod datą 29 b. m. Z powodu wzmagają-
cego się powstania bokserów panuje w Pe-
kinie wielkie zaniepokojenie. Poselstwa państw
europejskich zawiadomiły rząd o powołaniu
wojskowych oddziałów europejskich, które
wkrótce przybędą.

Londyn, 31 maja. *Daily Mail* dono-
szą z Laurezo-Marquez pod datą wczorajszą:
Komendant Krause oddał Robertso-
wi Johannesburg.

Kadyks, 31 maja. W Algodonares z po-
wodu zaprowadzenia nowego podatku konsum-
cyjnego wybuchły groźne zaburzenia. Mani-
festanci zaatakowali ratusz i podpalili archi-
wum. Policja przywróciła porządek.

Pekin, 31 maja. Z Niemców i Fran-
cuzów złożony oddział, który wyruszył dla u-
wolnienia Belgijczyków, otoczonych przez bo-
ksersów koło Czangszintjen, powrócił dziś wraz
z 25 uwolnionymi, ich żonami i dziećmi.

Tientsin, 31 maja. Przybyły tutaj o-
kręty wojenne: rosyjskie „Gremjachtschu“,
„Dmitry Doński“, „Linoi“, „Wielki Gaidamak“,
„Wessadnik“ i dwie łodzie torpedowe; dalej
francuski „Descartes“, angielskie: „Orlande“,
i „Algerine“, włoski „Elba“. Żołnierze okrę-
towi i marynarze wysiedli na ląd.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 31 maja. Osobny korespon-
dent dziennika *Daily Mail* telegrafuje z Pre-
toryi pod datą wczorajszą o godzinie 11 m.
45 w południe: Pretorya za dwie go-
dziny obsadzoną będzie bez oporu
przez Anglików. Prezydent Krüger udał
się do Vervalboven. Burmistrz miasta otrzy-
mał upoważnienie przyjęcia Anglików. Utwor-
zono komitet, złożony z wpływowych osobi-
stości, który ma chronić życie i mienie mie-
szkańców podczas *interregnum*. Wszędzie pa-
nuje spokój. Wielkie tłumy ludności oczekują
przybycia Anglików.

Londyn, 31 maja. *Biuro Reutersa* do-
nosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Angiel-
scy oficerowie znajdują się w Johannesburgu
i dyktują warunki oddania stolicy. Sądzą, że
Anglicy natrąfią na opór. Angielska przednia

straż znajduje się w połowie drogi między
Johannesburgiem a Pretoryą. Na zgromadze-
niu ludności wybrano komitet celem utrzy-
mania porządku. Krüger znajduje się w Va-
tervalboven (miejscowość na południe od Ly-
denburga).

Londyn, 31 maja. *Biuro Reutersa* do-
nosi z Tientsin: Władze chińskie wzbraniają
wojskom rosyjskim przejścia przez terytorium
koło portu Taku.

Londyn, 31 maja. Lord Salisbury wy-
głosił wczoraj w konserwatywnym klubie Ci-
ty, mowę, w której poruszył także sprawę
transwaalską. Oświadczył, iż nie prawdziwą
jest rozsiewana pogłoska, jakoby on na pe-
wnym bankiecie niedawno oznajmił, że Anglia
żadnego terytorium anektować nie będzie.
Takiego oświadczenia nie mógł on złożyć, tem
mniej, że Anglia została do wojny obecnej
sprowokowana. Anglia poniosła ogromne o-
fiary i musi je sobie powetować. Również
musi się postarać o to, aby w Afryce połu-
dniowej trwały nastąpił pokój i rękojmia, że
podobna wojna nigdy się już nie powtórzy.

Londyn, 31 maja. *Biuro Reutersa* do-
nosi z Bloemfontain pod datą 28 b. m.: Pro-
klamacya lorda Roberta o aneksyi Oranii zo-
stała odczytana w południe na rynku wobec
znaczących tłumów ludzi. Wojsko ustawione
było na rynku, a asystował także gubernator
wojskowy Pretiman. Proklamacya między in-
nymi zawiadamia, że anektowane terytorium
w przyszłości nazywać się będzie „Oranie-
Riwer-Colonie“. Następnie wywieszono sztan-
dar angielski.

Londyn, 31go maja. *Daily Mail*
donoszą z Laurezo Marquez: Pierwszym po-
ciągiem, jaki tu wczoraj rano przybył z Pre-
toryi, przyjechało kilku Greków, którzy byli
ostatnimi z opuszczających Johannesburg przed
zajęciem miasta przez Anglików. Opowia-
dają oni, że na pociąg, którym jechali, na-
padli Anglicy i kilka ostatnich wagonów zdo-
łali odciąć, tak, że tylko część pociągu przybyła
do Pretoryi. Reszta pozostała w rękach An-
glików. W Pretoryi ludność upadła na duchu.
Mieszkańcy chcą opuścić miasto.

Londyn, 31 maja. Generał Buller do-
nosi z New Castle: Boerowie urządzili sobie
obóz koło New Castle i zagrozili prawemu
skrzydłu nieprzyjacielskiemu, cofnęli się je-
dnak, gdy Buller wysłał przeciw nim gene-
rałów Hildyarda i Lytletona. Miejscowość Ut-
recht poddała się. Generał Clery bombarduje
Laingsnek. Boerowie są bardzo zniechęceni.

Pretorya, 31 maja. Wojska angielskie,
które przekroczyły w sobotę rzekę Vaal, za-
atakowały Boerów koło Witwatersrand, zostały
jednak przez Boerów, którymi dowodził sam
Ludwik Botha, odparci. Boerowie zajęli pozycje
Anglików; straty angielskie mają być
bardzo znaczne.

Kapstadt, 31 maja. Ostatnie wiadomo-
ści nadeszłe z Johannesburga donoszą, że od-
bywa się tam rabowanie domów prywatnych
we wszystkich częściach miasta, jakoteż, że
stosunki sanitarne są bardzo opłakane.

New Castle, 31 maja. Proklamacya ge-
nerała Bullera zawiadamia, że wojska angiel-
skie ciągną obecnie przez Transvaal. Prokla-
macya czyni mieszkańców odpowiedzialnymi
osoba i mieniem za ewentualne uszkodzenia
kolei żelaznej lub telegrafu, tudzież za popeł-
nianie gwałtów na angielskich żołnierzach.

Mount Prospect, 31 maja. Wojska an-
gielskie zajmują bardzo silne stanowiska koło
Majuba i Leungnek. Boerowie ostrzeliwali
Anglików silnie, ale bezskutecznie.

Wiedeń, 31 maja 1900. Zamknięcie
giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30.
Akcyę austriackiego Zakładu kredyt. 716.50,
Akcyę węgierskiego Zakładu kredyt. 718.—,
Akcyę Anglobanku 282.—, Akcyę Unionban-
ku 587.—, Akcyę Länderbanku 434.—, Akcyę
Bankvereinu 514.—, Akcyę Bodencredit 928.—,
Akcyę galicyjsk. Banku hipotecznego —,—,
Akcyę Kolei państwowych 652.—, Akcyę Ko-
lei Południowej 104.—. Akcyę Tramway A) 334.—,
Akcyę Tramway B) 325.—, Akcyę
Kolei Elbethal 478.—, Akcyę Kolei Pół-
nocnej —,—, Akcyę Kolei Czerniowie-
ckiej 536.—, Akcyę Alpy 502.—, Akcyę
Rima Muranyi 574.—, Akcyę Pragskiego To-
warzystwa żel. 205.—, Akcyę Fabryki broni
358.—, Akcyę Tureckie tytoniowe 391.—,
Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91.—,
Renta majowa 97.95, Austriacka Renta koro-
nowa 96.40, Węgierska Renta koron. 91.50,
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.85,
4 pre. Listy Banku krajowego 93.—, 4 1/2 pre.
l. Listy Banku krajowego 99.50, 4 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 92.—, 4 1/2 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 98.50, 5 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 109.50, 4 pre. Galic. Obli-
gacye propinacyjne 95.25, 4 pre. Gal. pożycz-
ka kraj. z r. 1893 91.75, 4 pre. Pożyczka
miasta Lwowa 90.50, Losy tureckie 113.59,
Marki 118.35, Ruble 256.—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Przekazy
na Berlin, Londyn, Paryż i inne
miejsca zagraniczne wydaje
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
odwrotną pocztą.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 31 maja 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, Dr.
Ebers z Abasyi, J. Czerakowski z Warszawy, Z.
Szymborski z Paryża, S. Raniżewski z Budapesztu,
K. Zarulinski z Odessy, Z. Nemetz z Londynu, T.
Zawityński ze Zmigrodu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1^o, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 po południu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu (w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę
wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet mo-
net i medali polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzędowych,
a nadto we wtorki i piątki także od godziny
3 do 5 po południu

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi		przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]		Pociągi		odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]	
posp. osob.	o godzinie			posp. osob.	o godzinie		
	12-05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/5).		12-40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).	
12-20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.		2-51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.	
2-31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sacza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.		4-15		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.	
	3-35	Z Podwoleczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.		5-45		Do Brzuchowiec, (od 12/5 do 12/5 codziennie).	
	6-10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.		6-25		Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.	
	6-20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.		6-30		Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.	
	6-46	Z Brzuchowiec, (codziennie od 12/5 do 12/5 włącznie).		6-35		Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.	
	7-45	Z Janowa.		8-30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.	
	8-00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).		8-40		Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.	
	8-05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.		9-00		Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 12/5).	
	8-15	Z Sokala i Rawy ruskiej.		9-15		Do Janowa.	
	8-50	Z Krakowa, Zagórz, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.		9-25		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.	
	11-45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).		9-55		Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.	
	11-55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).		10-20		Do Sokala, Bełża, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
	12-55	Z Janowa.		1-25		Do Janowa (od 1/5 do 12/5 w niedzielę i święta).	
	1-15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/5 do 12/5).		1-55		Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).	
1-35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.		2-15		Do Brzuchowiec (od 12/5 do 12/5 w niedzielę i święta).	
1-45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.		2-45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.	
2-35		Z Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.		2-55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,	
	3-14	Z Brzuchowiec (od 12/5 do 12/5 w niedzielę i święta).		3-05		Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/5).	
	5-40	Z Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.		3-15		Do Janowa (codziennie od 1/5 do 12/5).	
	5-45	Z Krakowa.		3-26		Do Brzuchowiec (codziennie od 12/5 do 12/5).	
	5-55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.		3-30		Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.	
	6-00	Z Sokala, Bełża, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.				Do Stanisławowa.	
	7-24	Z Brzuchowiec, (od 12/5 do 12/5 w niedzielę i święta).		6-10		Do Janowa (od 1/5 do 12/5 w dnie powszednie, a od 12/5 do 30/5	
	8-28	Z Janowa (od 1/5 do 12/5 w niedzielę i święta).		6-13		1901 codziennie).	
8-40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.		6-30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.	
	8-50	Z Brzuchowiec (od 12/5 do 12/5).		6-50		Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.	
	9-23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 12/5).		7-10		Do Tarnopola i Brodów.	
	9-45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.		7-25		Do Sokala i Rawy ruskiej.	
10-00		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.		7-48		Do Brzuchowiec (od 12/5 do 12/5 w niedzielę i święta).	
	10-15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.		9-12		Do Janowa (od 1/5 do 12/5 w niedzielę i święta).	
10-30		Z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.		10-50		Do Czerniowiec, Itzkan.	
				10-40		Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.	
				11-00		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.	
na dworzec „Podzamecze“							
	3-12	Z Podwoleczysk, Tarnopola.		6-43		Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy.	
	7-40	Z Tarnopola.		9-42		Do Podwoleczysk.	
2-20		Z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy.		2-08		Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy.	
	5-17	" " " "		7-33		Do Tarnopola.	
	10-12	" " " "		11-23		Do Podwoleczysk.	

Uwaga:

Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskie-
go. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasickich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień
sprzedaje bilety i karty okružne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowski Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. maja 1900.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	676	684
Banku gal. dla handlu i przem.		
po zł. 200 (400 k.)	352	360
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.		
(400 koron)	423	426
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200		
zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	546
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		150
Fabryki wagonów w Sanoku przed-		
siębiorstwa Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	490
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-		
cznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	420

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
II. Lisy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	109 30	110
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	98 30	99
" " 4% " los. w 50 l.	92	92 70
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	99 50	100
" " 4% w. a. los w 50 l.	93 25	93 95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza		
emisja)	93	93 70
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%		
los w 41 1/2 lat	93	93 70
4% los w 56 lat	91 50	92 20

III. Obligacje za 100 K.

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	95 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.		102
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 50	101 20
" " 4 1/2% (3em.)	100	100 70
Komunalne Banku kr. (4em.) 4 1/2%	96	96 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93 30	94
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	102	
4% po 200 koron		
" z roku 1893	92	92 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90 50	91

IV. Losy.

Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	73
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	

V. Monety.

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11 30	11 46
20 frankówka	19 20	19 35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	258
100 rubli rosyjskich papierowych	255 50	256 80
100 marek niemieckich	118	118 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. maja 1900.

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	97.25	97.45
maj-listopad	97.15	97.35
lut-y-lipień		
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipień	97.10	97.30
kwiecień-październik	97.15	97.35

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163	170
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135	136
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
" " 1864 po 100 zł.	202.25	203.25
" " 1864 po 50 zł.	203	203.75
Listy zast. doman. państw. 120		
zł. 5 pr.		290.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku		
za 100 zł. 4 pr.	114.80	115
Austr. renta w wal. kor. wolna od		
podatku za 200 kr. 4 pr.	95.45	95 65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne		
od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	113.70
za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp.		
akcyje)	494	500
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za		
100 zł. 5 1/4 pr.	117.75	118.75
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor.		
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.		
(ostemp. akcyje) 5 pr.	422.10	423.10

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.		
w złocie za 200 zł. 5 pr.		
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i		
5000 zł. 4 pr.	93 50	94.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400		
kor. 4 pr.	93.90	94.90
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400		
kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200		
100 zł. 4 pr.	94.50	95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894		
za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-		
gut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.85	115.05
" " w wal. kor za 200		
kor. 4 pr.	91.15	91.35
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/4 pr.	98	98.80
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/4 pr.	138.50	139.50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 k.)	159	160
" " za 50 zł. (100 k.)	153	159

E. Obligacje indenmizacyjne.

Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.20	92

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100		
zł. 5 pr.	250	253
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	107
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los		
za 200 kor. 4 pr.		94
Bukowińskie obl. propinacyjne los		
za 100 zł. 5 pr.		102.75

	płaca	żadają
K. h. K. h.		
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.		
" " 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za		
100 zł. 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)		
4 pr.		
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.		
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.25	114.25

G. Lisy zastawne. Oblig. hipot. i lisy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 pr.	99.50	
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.2	95.20
" " obl. prem. z r. 1830 3 pr.	235	236.50
" " 1839 3 pr.	234	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " los 4 pr.	95	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110
" " los. 50 lat 4 1/4 pr.	98.50	99.50
" " " 60 lat za 200		
koron 4 pr.	92	93
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93	94.10
" " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95
" " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " 4 pr. za 200 kor.	91.30	92.10

Banku krajowego dla Galicji Lodom.		
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99	100
Banku krajowego oblig. komun. 2		
Emisja 5 pr.	100	101
Banku krajowego oblig. komun. 3		
Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/4 pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kr. 4 pr.	93	94
" obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
Austro-węg. banku 40 1/4 lat los. 4 pr.		
" " 50 lat los. 4 pr.	98.60	99.60

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.—	105.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	95.75	97.50
" " " " " 1887 4 pr.	96.70	97.30
" " " " " 1888 4 pr.	96.50	97.50
" " " " " 1891 4 pr.	96.70	97.50
Kol. Lwów Czern.-Jassy z r. 1884 z a 300 żł. pr.	87.—	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.75	103.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.50	103.50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	92.50	93.50

Licytacje.

L. 19.033. (4541 3-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościach państwowych w Wadowickim okręgu budownictwem w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Wadowicach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

a) w sekcji drogowej Wadowice 8.144 k. 48 h.
b) „ „ Sucha 26.759 „ 61 „
c) „ „ Skomelna biała 4.626 „ 74 „
razem 39.530 k. 83 h.

Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę c-n fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 45/00 (3) (4523 3-3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 9^{1/2} przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Fryszaku, odbędzie się licytacja 1/4 części posiadłości lwh. 55 gm. Wojaszówka, Franciszki Radwańskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/4 części budynków gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 829 kor. 76 h., przynależności zaś na 74 kor. 58 h.

Najniższa cena wynosi 592 kor. 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 274/00 6 (4529 3-3)

Na żądanie c. k. Dyrokeyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacja posiadłości lwh. 181 ks. gr. dla gm. kat. Barysz Pużniki objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6024 kor.

Najniższa cena wynosi 3416 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 26/00 (5) (4480 3-3)

Na żądanie Jozego Birnsteina, odbędzie się dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja połowy z 10/285 części majątności tabularnej Grabie lwh. 687 objętej, dłużnika Stanisława Adamczyka własnej.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 1829 kor. 76 h., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 1.220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 31. marca 1900.

L. 12.740. (4413 3-3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlu wodnych, wykonać się mających na rzecz Łomnicy między Osmołodą a ujściem Łomnicy do Dniestru w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się 19. czerwca 1900 o godz. 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowlu wodnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszta budowlu wyniosą rocznie około 250.000 K.

Wymieniona przestrzeń Łomnicy dzieli się na dwie sekcje:

- 1) od mostu w Równi do Dniestru,
- 2) od Osmołody do mostu w Równi.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5.000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami. Oferty składać można tylko na każdą sekcję oddzielnie.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

O F E R T A

moją kłóć jaką ja niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowlę wodną na Łomnicy w sekcji za opustem procentów, słownie procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

Lwów, dnia 19. czerwca 1900.

(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 3139/99 (6) (4473 3-3)

Na żądanie J. O. Juliana kniazia Puzyny zastąpionego przez adw. dra Włodzimierza Szafranskiiego odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przynależności licytacja realności wyk. hip. II. 417, 452, 503 i 541 ks. gr. gm. katastr. Sołonka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) wyk. hip. I. 417, na 97 kor., 47 hal., 2) wyk. hip. I. 452 na 40 kor. 30 h., 3) wyk. hip. I. 503 na 33 kor. 10 hal. i 4) wyk. hip. I. 541 na 327 kor. 20 hal.

Najniższa cena pierwszego ciała hip. wyk. hip. I. 417 wynosi 64 kor. 98 hal., drugiego ciała hip. wyk. hip. I. 452 wynosi 26 kor. 87 hal., trzeciego ciała hip. wyk. hip. I. 503 wynosi 22 kor. 7 hal., czwartego ciała hip. wyk. hip. I. 541 wynosi 218 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nieprzyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 76/00 (4) (4528 2-3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Rady-mnie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja połowy realności lwh. 170 gminy Ohotyniec, Hnata Kowala własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2650 kor., przynależności zaś na 344 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1996 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 2025/99 (6) (4491 2-3)

Na żądanie Herscha Bonoma i Jędrzeja Hoszowskiego, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja posiadłości objętych lwh. 61 i 558 ks. gr. gm. kat. Dolina IV., Simona Lindenbauma własnej, składających się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, pól i łąk, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 3261 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 2174 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 21.00 (3) (4494 3-3)

Na żądanie Benjamina Wassermana, kupca w Kuryłowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, licytacja 24 części realności lwh. 420 w Kuryłowie, dłużnika Emanuela Kawalca własnych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4000 koron.

Najniższa cena wynosi 2667 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 49/99 (8) (4492 2-3)

Na żądanie Abrahama Langsama, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacja realności lwh. 260 i 1/3 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Halicz objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2307 kor. 32 h.

Najniższa cena wynosi 1153 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin

urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 816/99 (5) (4537 2-3)

Na żądanie p. Lei Glaser, prawonabywcy dr. Wilhelma Rosenhecka, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I., licytacja realności lwh. 2655 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z par. bud. lk. 1373 (dom huculski, stajenka) i z par. grunt. lk. 8216 rola, 8217/1 łąka, 8217/2 pastwisko, 8218 łąka, 8219 pastwisko, 8220 las, 8222 pastwisko.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.904 kor.

Najniższa cena wynosi 8602 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 299/00 (3) (4530 3-3)

Na żądanie Antoniego Serafina, rolnika w Leżajsku, odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 462 w Leżajsku, dłużnika Antoniego Szubertowicza własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 69/00 (3) (4531 3-3)

Na żądanie Ignacego i Eleonory Rażnikiewiczów w Leżajsku, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacja realności lwh. 303, 304 i 1581 w Staremieście położonych, dłużników Macieja i Heleny Machów własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 3065 koron.

Najniższa cena wynosi 2044 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 407/00 (4) (4566)

2. lipca 1900 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacja 46/48 części posiadłości lwh. 93 gminy Rymanów, spadkobierców s. p. Józefa Federkiewicza własnych, ocenionych na 391 k. 56 h.

Najniższa cena wynosi 261 kor. 4 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 17/00 (5) (4540 2-3)

Na żądanie Michała Halki, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja parceli grunt. lkat. 511 w Zaleszczykach starych położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, a w posiadaniu Aleksy Szacha, właściciela w Starych Zaleszczykach, się znajdujące.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (protokoły zastawczego opisanie, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 235/00 (3) (4539 2-3)

Na żądanie Nikoły Hrynyka, właściciela w Lesiecznikach, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gm. kat. Lesieczniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 485/99 (4) (4468 1-3)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacja realności lwh. 320 gm. Ustrzyki objętej, ocenionej na 4.000 koron.

Najniższa cena wynosi 2440 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 17. maja 1900.

L. cz. E. 281/00 (2) (4405)

Na żądanie Jana Brojanowskiego, syna Tadeusza i Joanny Brojanowskich, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. II, licytacja 2/6 lwh. 384 kg. Podhorce, Maryi Diakiewicz, żony Marcina, ur. Łań własnych, 1/2 whl. 97 tej samej gm. Józefa Diakiewicza własnej i 2/3 części ciałka hip. whl. 95 tej samej gminy, Józefa i Marcina Diakiewiczów własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 533 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 355 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 837/99 (6) (4469 1-3)

Na żądanie Wiktorii Rosentberg, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 godz. 10 rano, w sądzie, biuro Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 223 Wieliczka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 332 zł.

Najniższa cena wynosi 231 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1153/99 (3) (4490)

Na żądanie p. adwokata dr. Romana Adamskiego w Jasle, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Brzyski objętej, Pawła, Maryanny i Ludwika Mikosów własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni, wartości 30 kor., 2 krów 60 kor., 2 jałówek 52 kor., 1 wozu 76 kor., 2 bron 16 kor. i 1 pługa 24 kor.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5182 kor. 90 hal., przynależności zaś na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 2194 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 86/00 (11) (4521)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności lwh. 39 w Brzesku oszacowanej wraz z budynkami na 10187 kor. 81 hal., wadyum wynosi 1018 kor. 78 hal., najniższa oferta 5354 kor. 86 hal., połowy realności lwh. 88 w Grądach oszacowanej z budynkami na 7992 kor. 87 hal., wadyum wynosi 799 kor. 28 hal., najniższa oferta 4530 kor. 74 hal., 1/4 części real. lwh. 53 w Grądach oszacowanej na 936 kor. wadyum wynosi 93 kor. 60 hal., najniższa oferta 624 koron.

Nieruchomości powyższe stanowią własność Jonasa Osterweila.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. XVI 91/00 (7) (4474)

Dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I sądu tutejszego licytacja a) realności pod l. k. 1168 1/4 lwh. 981/I i b) lwh. 1837/I objętych z przynależnościami.

ad a) dom z przynależnościami oceniono na 25550 kor. grunt z przynależnościami na 5517 kor. ad b) na 3344 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 16271 kor. 32 hal. ad b) 2229 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 496/98 (19) (4470)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 tutejszego sądu licytacja 5/8 części realności wyk. hip. l. 506 ks. gr. gm. Bełz objętych, Majera, Sary i Józefa Rednerów własnych

Wspomniane części realności ocenione są na 2500 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1250 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć w biurze Nr. 8 tut. sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź dopiero powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 3. maja 1900.

G. Zl. E. 599/98 (14) (4600)

Auf Betreiben des Gläubigers Mechel Drimmer in Zabie, findet am 28. Juni 1900 um 9 Uhr vormittags, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 114 der Katastral-Gemeinde Popielniki, bestehend aus Grundparcell 309/3.

Die zur Versteigerung gelangende Realität ist auf 200 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 133 fl. 33 1/2 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen hiemit genehmigten, und die auf die Realität sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterausgang, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufstigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermin vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Antrag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zabłotów, am 4. Mai 1900.

L. cz. E. 1374/99 (5) (4438)

Dnia 2. lipca 1900 godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 163 i 1/5 części lwh. 532 gminy Tłumacz.

Realność lwh. 163 gm. Tłumacz oceniono na 894 kor. 20 h., zaś 1/5 część lwh. 532 tej gminy na 489 kor. 84 h.

Najniższa oferta lwh. 163 gm. Tłumacz wynosi 447 kor. 10 h., zaś 1/5 części lwh. 532 tej gminy wynosi 244 kor. 92 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 1746/93 (3) (4510)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego oszczędności „Union“ w Kutach, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 981 ks. gr. gm. kat. Zabłotów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1191 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 595 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 245/00 (3) (4565)

28. czerwca 1900 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze 4, odbędzie się licytacja posiadłości lwh. 453 gm. Besko objętej, ocenionej na 523 kor. 60 h.

Najniższa cena 348 kor. 40 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 16/00 (4) (4563)

Na żądanie Jana Mroczka, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Strzegocice, nieobjętej masy spadkowej Marcina Bocheńskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 882/99 (3) (4520)

Na żądanie Jana Viteža, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja połowy realności lwh. 38 w Jastwi, oszacowanej na 428 kor. 40 h., wadium wynosi 42 kor. 84 h., najniższa oferta 2 5 kor. 60 h.; połowy realn. lwh. 50 w Jastwi, na 187 kor. 32 h., wadium 18 kor. 73 h., najniższa oferta 124 kor.; połowy realn. lwh. 75 w Jastwi, na 129 kor. 48 h., wadium 12 kor. 95 h., najniższa oferta 86 kor. 32 h.; całej realności lwh. 3 w Jastwi na 6276 kor. 88 h., wadium wynosi kwotę 659 kor. 38 h., najniższa oferta 4395 kor. 92 h., wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, 2 koni, prosięcia, wozu, pługu i 1 pary bron, które są oszacowane na kwotę 317 kor.

Nieruchomości powyższe stanowią własność Stanisława Pacha.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 660/99 (6) (4534 1—3)

Na żądanie Chany Rath i Frimy Lei Becher, prywatyzujących w Jablonowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja całej realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Łęca objętej, 5/8 części realności lwh. 76 tej samej ks. gr. objętej i 1/4 części realności lwh. 77 tej samej ks. gr. objętej, zobowiązanego Oleksy Knyszuka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy, 1 stogu i 6 kopie siana i kilku korey kartofli.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: cała realność lwh. 78 gk. Łęca na 600 zł. czyli 1200 kor., 5/8 części realności lwh. 76 gk. Łęca na 3 zł. 12 1/2 ct. czyli 6 kor. 25 h., zaś 1/4 część realności lwh. 77 gk. Łęca na 446 zł. 25 ct. czyli 892 kor. 50 h., przynależności zaś na 126 zł. czyli 252 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 78 gk. Łęca 938 kor., co do 5/8 części realności lwh. 76 gk. Łęca 8 kor. 17 h., co do 1/4 części realności lwh. 77 gk. Łęca na 595 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, 13. maja 1900.

L. cz. E. 364/00 (6) (4402 1 3)

Na żądanie egzekwenta Błażeja Jędrzejka, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacja 1/5 części realności lwh. 10 gm. Makowica, Jana Pławieckiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, oceniona została na 422 kor. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chcąc kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 190/00 (3) (4527 1—3)

Na żądanie Piotra Chanasa, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 1/4 części nieruchomości lwh. 153 gm. Gnojnice, Wojciecha Nowakowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 506 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 337 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. II. w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 231/00 (3) (4526 1—3)

Na żądanie Jacka Mańka, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja nieruchomości lwh. 421 gm. Bonów objętej, Teodora Moko własnej. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 183/99 (5) (4481 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kirchmajera, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacja dóbr tabularnych Rajsko lwh. 623 ks. tab. krak. objętych, w powiecie

Podgórkim położonych, obejmujących grunta, tudzież budynki mieszkalne i gospodarcze, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego, jako to: 11 koni, 19 krów, tudzież inwentarza martwego, jako to: narzędzi rolniczych i zapasów w protokole z 22. lutego 1900 od 1 do 17 wzgl. od 1 do 13 bliżej wyszczególnionych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 115.164 kor. 43 h., przynależności zaś na 12.127 kor., czyli na łączną sumę 127.291 kor. 43 h.

Najniższa cena wynosi 84.861 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2074/98 (4) (4560)

Wskutek uchwały z dnia 30. kwietnia 1900 L. cz. E. 2074/98 sprzedana będzie dnia 18. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem w Męcinie wielkiej w drodze publicznej licytacji: połowa praw kopalnianych na parę grunt. lk. 2302 lwh. 77 dóbr tabularnych Męcina wielka w łącznym obszarze 86 morgów 485 kw. sążni, na 40 letni przeciąg czasu.

Teren ten można oglądać każdego czasu przed licytacją na powyż podanej parę grunt. w Męcinie wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Gorlice, dnia 18. maja 1900.

L. cz. E. 1281/98 (6) (4389)

Na żądanie Ludwika Piluta, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja 1/10 części realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Przysieki objętej, Mikołaja Papciaka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 442 kor., przynależności zaś na 69 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 341 kor. 4 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 29. września 1899.

L. cz. E. 2339/98 (2) (4429 1—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze II, licytacja realności lwh. 352 Kamienna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 50 zł. grunta.

Najniższa cena wynosi 33 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1563/98 (29) (4436 1—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 528 i 613 gm. kat. Zadubrowce.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: co do realności lwh. 528, 120 kor., co do realności lwh. 613, 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 43/00 (6) (4463)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 godz. 10 rano, licytacja posiadłości wiejskiej wh. 11, 1/2 181, 6/48 195, 4/16 196 Porzece zadworne, Łukasza Chłopeckiego własnych, ocenionych: 1) 9260 kor., 2) 800 kor., 3) 650 kor., 4) 150 kor.

Najniższa cena wynosi 1) 6173 kor. 34 h., 2) 533 kor. 34 h., 3) 333 kor. 34 h., 4) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 16. kwietnia 1900.

Konkurs.

L. 4774. (4574 1—3)

K o n k u r s .

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę praktykanta policyi miejskiej w Tarnowie z adjutem w rocznej kwocie 1200 kor.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, winni w terminie do końca czerwca b. r. wnieść do tutejszego Magistratu podania i dołączyć dowody, iż odpowiadają następującym wymogom:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Ukończone 4 klasy szkoły średniej lub ukończone seminaryum naucz.
3. Egzamin na inspektora policyi ustawą przepisany, względnie zobowiązanie się do złożenia tego egzaminu w przeciągu roku.

4. Zdolność fizyczna do pracy i nienaganne prowadzenie się pod względem moralnym.

5. Obywatelstwo austriackie.

Posadę powyższą nada się zrazu tymczasowo, zaś po roku zadawalniającej służby nastąpić może ustalenie.

Magistrat miasta.

Tarnów, dnia 21. maja 1900.

L. 100/pr 900 (4543 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddział I. we Lwowie w randze XI. klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podanie w drodze przepisanej, najdalej do 23. czerwca 1900 do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulatoryjnej, a w szczególności do służby dotyczącej prowadzenia protokołu podawczego i registratury.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. ust. p. ukwalifikowani w ogólności na posady urzędni- ków manipulacyjnych, tylko o tyle uwzględ- nieni zostaną, o ile wykażą specjalną kuali- fikację, wymagającą do uzyskania wspomnia- nej posady.

Z Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 25. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 3/00 20 (4603 2—3)
S p r o s t o w a n i e.

Audycencya likwidacyjna w konkursie Pawła Rocha, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 25. maja 1900.

G. Zl. S. 4/00 1 (4558 1—3)
Concursdict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des nichtprotokollirten Schnittwaarenhändlers Osias Herscher in Skala a/Z bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Josef Reichert in Borszczów wird zum Concurscommis- sár, Herr Hersch Lichmann in Skala a/Z zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 12 Juni 1900 Vormittags 9 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte Borszczów, an- beraumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubiger ausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufge- fordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 28 Juli 1900 bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte Borszczów nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmel- dung und bei der auf den 27 August 1900 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Li- quidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, wel- che die Anmelddingsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubiger- schaft und Prüfung der nachträglichen An- meldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förm- lichen Vertheilungsentwurfes bereits stattge- habten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung er- scheinenden angemeldeten Gläubiger sind be- rechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Mas- severwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zu- gleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurre der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amts- blatt der Lembergerzeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Borszczów oder in dessen Nähe wohnen, haben in der An- meldung einen daselbst wohnhaften Bevoll- mächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Con- curscommissárs für sie auf ihre Gefahr und Kos- ten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 28. Mai 1900.

L. cz. S. 25/98 135 (4544 1—3)

Do dodatkowej likwidacji wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyj- nym do masy konkursowej firmy Kurzman & Spira w Podgórzu, a to Zygmunta Gleitz- mana w kwocie 1340 kor. i Skarbu Państwa w ogólnej kwocie 35 zł 62½ ct. wyznaczam termin w biurze Nr. 1 c. k. sądu powiato- wego w Podgórzu na dzień 11. czerwca 1900 o 10 rano, na który ogół wierzyteli, zarządcę masy oraz krydataryusy wyzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, 12. maja 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 110/00 (4433 3—3)

Jędrzej Jarosz, gospodarz z Markowy u- znany za marnotrawcę; kuratorem ustano- wiono Tomasza Jakielasza z Markowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 29. kwietnia 1900.

L. cz. L. 15/99 4 (4403 3—3)

Jan Goldyn z Szaflar, obocnie w Buda- peszcie przebywający, został uznany marno- trawcą, a kuratorem jego ustanowiono Woj- ciecha Sądelskiego z Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 10. marca 1900.

L. cz. IV. 270/897/99 5 P. 32/99 (4337 3—3)

Ilko Dmytruk z Łanczyna uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Nykołę Chomyna z Łanczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 20. kwietnia 1899.

L. cz. L. 13/99 (4371 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Ryfka Melzer i Chawe Melzer, córki bhp. Simona Melzera, ze Śniatyna z powodu głup- kowatości oddane pod kuratelę. Kuratorem ich ustanowiony Schmil Schärf kupiec w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. P. 108/00 4 (4506 3—3)

Kunegunda Żywczakowa, lat 26 licząca, i Jan Żywczak, lat 25 liczący, dzieci po zmar- łym Janie Żywczaku z Łomnicy, uznani zo- stali za umysłowo niedołężnych, kuratorem Michał Toczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 13. maja 1900.

L. cz. L. 5/00 2 (4366 3—3)

Michał Górszczyk z Kamionki malej zo- stał uznany umysłowo niedołężnym, a kurato- rem ustanowiono Józefa Zelka z Kamionki malej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 2. maja 1900.

L. cz. L. 24/99 5 (4362 3—3)

Stanisława Kaczora z Kopanek uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jakób Mann z Kopanek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 9. stycznia 1900.

L. cz. L. 5/00 3 (4363 3—3)

Paweł Mazur z Stankowej uznany głup- kowatym, kurator Dmytro Kuziów z Stankowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 16. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (4422 3—3)

P. Stanisław Kulak z Brodów, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiony został p. Michał Kulak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brodny, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. P. 189/99 1 (4377 3—3)

Marnotrawnej Maryi Krysa ustanawia się kuratorem Andrusza Muzykę z Głuchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. P. 48/00 13 (4505 3—3)

Jędrzej Gieniec z Biegonie uznany został za marnotrawnego, kuratorem jego jest Jan Rzęsikowski z Biegonie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 27. kwietnia 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 120 (4477)

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Prä- gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der perio- dischen Druckschrift: „Deutscher Turnerchor“ Nummer 10 vom 15. Mai 1900 und zwar: 1. die in dem Artikel: „Jahn und Bismarck (Schluß)“ enthaltene Stelle auf Seite 70, Spalte 1, von „aber ein Volk“ bis incl. „staatsver- träglichen Wege“ und 2. die ebendieselbst auf Seite 70, Spalte 2, enthaltene Stelle von „den 17. Nebelung“ bis incl. „ist ein Thor“ das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe, und daß wird nach §. 493 St. P. O. das Ver- bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487/1 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exem- plare erkannt.

Wien, am 21. Mai 1900.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Prä- gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsan- waltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Mit- theilungen des Vereines der Freidenker Nieder-

Oesterreichs“ vom 30. Mai 1900 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. des Gedichtes mit der Aufschrift: „Unter dem Kreuze“ in seiner Gänge von „Noch ist“ bis inclusive „strenger Richter Jesus Christus“; 2. des Artikels mit der Ueber- schrift: „Einiges zur Statistik der Pfaffen- und Nonnen-Moral“ in seiner Gänge von „Nach- dem wir“ bis incl. „zu versehen“; 3. des Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Das Osterfest, seine Entstehung und Bedeutung“ in der Stelle von „Auch wir können“ bis incl. „Jede Be- rechtigung“, und zwar 1. und 3. das Verbrechen nach §. 303 St. G. ad 2 das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Wei- terverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. be- stätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Ver- nichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 22. Mai 1900.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Kornenburg hat mit dem Erkenntniße vom 19. Mai 1900, Pr. VII. 5/3, die Weiterverbrei- tung der Druckschriften: „Nur Selbsthilfe“ und „Leben klärt auf. Nur Selbsthilfe. Deutsche faust nur bei Deutschen“ im Selbstverlage von Johann Richter in Niederjohnsdorf bei Lands- kron in Böhmen, ihrem ganzen Inhalte nach nach §. 302 St. G. und §§. 2 und 23 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Linz hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1900, Pr. 33/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 18. Mai 1900 wegen des Artikels: „Rund- schau“ in der Stelle von „Der Bergarbeiter streikt“ bis „zu erwarten hat“ und des Arti- kels: „Staatsaushilfe“ nach §§. 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Salzburg hat mit dem Erkenntniße vom 18. Mai 1900, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 16. Mai 1900 wegen der Stelle „Wäre die Sache“ bis „ein Ende be- reiten“ des Artikels: „Gegen die akademische Freiheit“ nach §§. 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Gmünd hat mit dem Erkenntniße vom 18. Mai 1900, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 17. Mai 1900 wegen der Stelle von „Um- stände, welche wohl das Brügelin“ bis „Ge- richtssecretär Erhart“ des Artikels: „Ein bemerkenswerthter Freispruch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. 65/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy“ vom 19. Mai 1900 wegen des Artikels: „Tem- jehz se tyce“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Chrudim hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. 15/1, die Beschlagnahme der Nummer 19 der Zeitschrift: „Česky Vychod“ vom 19. Mai 1900 wegen der Stelle von „S chrudimskou porotou“ bis „vyhaul“ des Ar- tikels: „Pred novým processem s Hilsnerem“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. 76/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Česke urednické Listy“ vom 20. Mai 1900 wegen der Stelle von „Ovsem nelze“ bis „smutna proslula“ des Artikels: „Urednické kastovníctví“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1900, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Num- mer 40 der Zeitschrift: „Pilsner Tagblatt“ vom 16. Mai 1900 wegen der Nachschrift: „Der Kaiser gegen die Vermählung des Thorn- folgers mit der Gräfin Chotel“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1900 Pr. 37, die Weiterverbreitung der Num- mer 20 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 16. Mai 1900 wegen des Feuilletons: „Ejhle — Kral“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. 32 die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Der Gebirgs- bote“ vom 19. Mai 1900 wegen der Stelle von „Während das Reich“ bis „nicht mehr zu wundern“ des Artikels: „19,687.205 Kronen“

nach §. 65 a. St. G. in der Stelle von „Wer glaubt da noch“ bis „wie seine Vorgänger“ des Artikels: „Ein russisches Bluturtheil“ nach §§. 491 und 494 St. G. in dem Artikel: „Rufsterraffen“ nach §. 302 St. G. in der Stelle von „Auffällig war, daß sich bei“ bis „eine Gendarmerieangelegenheit eingebracht sei“ des Artikels: „Gerichtssaal, §. 3 des Coalitions- gesetzes“ nach §§. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. I. 46/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Tydeník lidovych novin“ vom 20. Mai 1900 wegen der Stelle von „Jan Wollin“ bis „umysly krále Vaclava“ des Artikels: „Pražská kronika“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. I. 45/1, die Weiterverbreitung der Nr. 116 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 20. Mai 1900 wegen der Stelle von „Jan Wollin“ bis „umysly krále Vaclava“ des Ar- tikels: „Pražská kronika“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. I. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19. Mai 1900 wegen der Stelle von „6 an- glickich dostoniech“ bis zum Schluß des Artikels: „Rabjacky dostonik“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1900, Pr. I. 42/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Československe delnické rozhlely“ vom 18. Mai 1900 wegen des Artikels: „Vesemu narodu nema byt nik- terak ublizeno“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Reutitsch-in hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1900, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Svetlo“ v m 18. Mai 1900 wegen der Stelle von „A jeste je- den“ bis „malých lidí“ des Artikels: „Žido a obchod“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Prägericht in Tschien hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1900, Pr. VIII/6, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Noviny Tesinske“ vom 19. Mai 1900 wegen des Artikels: „Matka chvinena z vrazdy deery“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Rozmarne obwieszczenia.

L. cz. A. 111/00 6 (4359 3—3)

Oznajmia się, że Mojżesz Oblat zmarł 27. października 1894 w Ostrowie bez rozpo- rządzenia ostatniej woli.

Nieznaną z miejsca pobytu w Mołdawii córkę jego Frimę Oblat wzywa się by do roku zgłosiła się i wniosła oświadczenie do spadku, inaczey zostanie przewód spadkowy przepro- wadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiera- mi i z ustanowionym dla niej kuratorem An- zlem Kimlem z Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 2. maja 1900.

L. 5340 (4552 2—3)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Notaryusz Piotr Piel ma swoje urządowanie z dniem 30. czerwca 1900 w Wojniczu zaprzestać i dnia 4. lipca 1900 u- rząd notaryalny w Andrychowie objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 23. maja 1900.

L. cz. C. II. 113/00 1 (4624)

Przeciw Iserowi Wolkowi, którego miej- sce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie prz- z p. Tytusa, Bujnowskiego pozew o zapłacenie kwot 100 kor., 100 kor., 100 kor i 14 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au- dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. czerwca 1900 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Isera Wolka, u- stanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza, adw. w Pilźnie kuratorem.

T- n- z- e kurator zastępywać będzie Isera Wolka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie w- sadz- a- n- u- j- e.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 12. maja 1900.

L. 5257 (4324 2-3)

O g ł o s z e n i e

C. k. notaryusz Bronisław Sadecki ma swoje urządowanie z dniem 30 czerwca 1900 w Żywcu zaprzestać i dnia 1 lipca 1900 urząd notaryalny w Białej objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 16. maja 1900.

L. cz. IV 297 94-99 4 (3754 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Mosty wielkie o-
znajmia, że bez pozostawienia ostatniej woli
rozporządzenia zmarli w Mostach wielkich
dnia 11 września 1894 Anastazy z Paszko-
wskich Hrubą; 9 października 1892 Anna
z Petruszków Ciupa; 3 marca 1896 Zofia
Mrozowska 2 służy Kiś.

Gdy miejsce pobytu powołanych z ustawy
do spadków Matrony Hrubą zam. Ciupa, Iwasia
Ciupa, Wasyła Mrozowskiego nie jest znanem,
wzywa się ich, aby w przeciągu roku od daty
tego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i
wnieśli oświadczenie do spadków, gdyż inaczej
zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym
ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z usta-
nowionym dla nich kuratorem Janem Gilem.
Mosty wielkie, 30. czerwca 1899.

L. cz. IV 1158/96 17 (4354 2-3)

C. k. Sąd powiatowy oddział I. w Bro-
dach zawiadamia, iż dnia 3. sierpnia 1896
zmarła w Suchowoli Chane Silberg, ur. Salz,
pozostawiając testament w którym cały majątek
przeznaczyła córce Beili Silberg z tem zastrze-
żeniem, iż ta ostatnia ma wypłacić synowi
Aronowi Silbergowi kwotę 100 zł.

Ponieważ prawa spadkowe Beili Silberg
w myśl §. 120 pat. nieop. pominięte zostały,
wdrożono postępowanie spadkowe na podstawie
ustawy i powołano do spadku między innymi
Wolfa i Peisacha Silbergów, którzy wyjechali
przed kilkunastu laty do Ameryki i o których
nie wiadomo, czy żyją i czy żyli w chwili
śmierci spadkodawczyni, a zatem czy im prawa
do tego spadku przysługują.

Wobec tego wzywa się tychże Wolfa i
Peisacha Silbergów, by w przeciągu roku,
licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu,
donieśli sądowi o swych prawach, wykazali
tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświad-
czenia do spadku, gdyż po bezskutecznym up-
ływie określonego czasu, zostanie prze-
wód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi,
którzy wykazą tytuł dziedziczenia, oraz wnios-
ki oświadczenia do spadku i im też zostanie w
miarę wykazania praw przyznany spadek dla
którego ustanawia się kuratorem p. adwokata
dr. Byka w Brodach.
Brody, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. III 210.97-00 (4385 2-3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V w Rze-
szowie ogłasza niniejszem, że na żądanie Piotra
Knutla i Michała Knutla z Białej wdrożeniem
zostało po myśli przepisów §§. 24 i 277 u.
c. oraz §§. 6, 7, 8 ustawy z dnia 16 lutego
1883 Nr. 20 dz. p. p. postępowanie celem
uznania Michała Knutla za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca po-
bytu Michała Knutla ustanowiony został ad-
wokat dr. Roman Krogulski w Rzeszowie.

Michał Knutel urodzony w Białej (po-
wiat Rzeszów) dnia 20 września 1843, został
według zeznania świadków Michała Pruca,
Jana Łaczeńskiego i Michała Stawickiego z Bia-
łej, w roku 1865 do wojska asenterowany,
gdzie służył przy 24 batalionie strzelców.
W roku 1866 miał on brać udział we wojnie
pruskiej, a w szczególności w bitwie pod Kö-
niggratzem, gdzie miał zginąć podczas potyczki
w bagnach pod Skalnica i od tego też czasu
wiadomość o nim zaginęła.

Wzywa się tedy Michała Knutla, ażeby
tutejszemu sądowi, lub ustanowionemu kura-
torowi wiadomość o sobie udzielił, jak również
wzywa się wszystkich tych, którzyby o życiu
i miejscu zamieszkania Michała Knutla wia-
domość jakąś mieli, o tem kuratorowi jego,
lub też sądowi a to najpóźniej do dnia 1 lipca
1901 donieść i, gdyż inaczej po upływie jednego
roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu sąd
tutejszy na ponowne żądanie podających przyji-
mie za udowodnione, iż Michał Knutel w roku
1866 w wojnie pruskiej w bitwie pod König-
gratzem zginął i za zmarłego go uzna.
Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. C. 162/00 1 (4586)

Przeciw niewiadomemu z miejsca po-
bytu Iwanowi Medeckiemu, przedtem w Budza-
nowie i tow., wniosł Piotr Skrybajło i tow.
skargę o uznanie i intabulację prawa wła-
sności do parceli gr. 2131/2 w Budzanowie.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono
na 13. czerwca 1900 o godzinie 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kurator p. Władysław Gomułkiewicz z
Budzanowa, będzie go zastępował, dopóki się
w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 23. maja 1900.

L. cz. C. 17/00 2 (4587 1-3)

Przeciw Kazimierzowi Połciowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowic-
ach przez Wejciecha Połcia pozew o 500 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 20. czerwca 1900.

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
nowia się p. Józefa Rafę w Sędziszowy ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 21. kwietnia 1900.

(4572 1-3)

Obwieszczenie.

Pp. dr. Salomon (Zygmunt) Mileński
i Michał Zaderecki wpisani zostali z dniem
5. maja 1900 na listę adwokatów z siedzibą
we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. 326/00 (4575)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie
ogłasza, że dr. Ludomir Lewandowski, adw.
w Zatorze, przesiedla się do Zakliczyna nad
Dunajcem z dniem 1. lipca 1900, i że wsku-
tek tego jego generalnym substytutem usta-
nowiony został dr. Bolesław Mikiewicz, adw.
w Wadowicach.

Kraków, dnia 3. maja 1900.

L. 507/00 (4576)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie
podaje do publicznej wiadomości, że dr. Wła-
dysław Sulczyński adw. w Makowie przesiedla
się do Dobosze z dniem 8. sierpnia 1900 i
że wskutek tego jego generalnym substytutem
ustanowiony został dr. Wiktor Kutrzeba, adw.
w Jordanowie.

Kraków, dnia 15. maja 1900.

L. 537/00 (4577)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie
ogłasza, że dr. Michał Antoni Henryk 3-ga
im. Łuszczkiewicz z dniem 18. maja 1900
wpisany został na listę adwokatów z siedzibą
w Wieliczce.

Kraków, dnia 18. maja 1900.

L. Dz. hip. 528/00 (4246 1-3)

W stanie biernym dóbr Derzów część
Jabłońskich wyk. hip. l. 418 ks. gr. tutej-
szego c. k. sądu obwodowego objętych, sta-
nowiących własność Karola, Wandy, Sabiny
Joanny i Władysława Wiktora Jabłońskich
są jako na karcie ubocznej następujące wpisy
uwiaryściowane, a w szczególności:

a) wedle poz. 1 karty C. wyk. hip. l.
418, iż na mocy kontraktu z daty Lwów 15.
stycznia 1776 wypu zezna Domicyana Wybra-
nowski dobra Derzów czyli tychże połowę w
województwie Ruskiem ziemi żydaczowskiej
położone Józefowi Gromnickiemu w 3 letnią
obligatoryczną posesję, odośnie zaś do tego,

b) wedle poz. 17 karty C. wyk. hip. l.
418, iż w roku 1784 dnia 14. kwietnia po-
świadcza Józef Gromnicki, że sumę 30.000
zł. pol. w pożyczkę 1. widoczną od Dominika
a właściwie Domicyana Wybranowskiego otrzy-
mał, odbiór pokwitował i na wykreślenie tej
sumy zezwolił, które to poświadczenie tylko
prenotowane zostało,

c) wedle poz. 2 karty C. wyk. hip. l.
418 intymat najwyższego Trybunału z 13. lipca
1782 względem żądanej przez Stefana Żytkie-
wicza egzekucji na dobra Derzów dla zapłaty
sum 1000 zł. p. i 300 zł. p. na mocy wyroku
między nim a Piotrem Wybranowskim tychże
dóbr właścicielem i Andrzejem Gromnickim,
obligatorycznym tychże samych dóbr poseso-
rem zapadłego,

d) wedle poz. 3 karty C. wyk. hip. l.
418, zabezpieczenie na rzecz Jana Gromni-
ckiego sumy 1000 zł. p. i to na mocy skryptu
przez Piotra Wybranowskiego dnia 1 sierpnia
1867 wystawionego,

e) wedle poz. 4 karty C. wyk. hip. l.
418, iż na mocy kontraktu zastawczego z daty
Lwów 17 (kwietnia) stycznia 1776 wypuszcz-
Piotr Wybranowski połowę dóbr Derzów Ję-
drzejowi Wybranowskiemu w 3 letnią dzier-
żawę w sumie 28.000 zł. p. a odośnie do
tego jako obciążenie uwiaryściowano intromisyę
do dóbr Derzów Jędrzeja Gromnickiego na
mocy kontraktu obligatorycznego z dnia 14.
marca 1776,

f) wedle poz. 5 karty C. wyk. hip. l.
418, prenotacja różnych pretensyj w stanie biernym
dóbr Derzów Wybranowskich na rzecz pupilów
Popielów a to na podstawie uchwały apelacyj-
nego trybunału z 14. listopada 1785,

g) wedle poz. C. wyk. hip. l. 418 prawo
zastawu dla sumy 24 dukatów z prowizją 6
od sta i kosztami 31 zł. p. 27 gr. w stanie
biernym dóbr Derzów na rzecz Szymona Lewi-
ckiego, a to na podstawie uchwały sądu we-
kslowego z dnia 20 sierpnia 1778 we Lwowie
wydaną,

h) wedle poz. 8 karty C. wyk. hip. l.
418, prenotacja prawa zastawu dla sumy
11.509 zł. p. 23 gr. w stanie biernym dóbr

Derzów Dominika i Piotra Wybranowskich na
rzecz pupilów sp. Jędrzeja Popiela i Konstancy
z Wybranowskich małżonków, a to wskutek
polecenia c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23
marca 1787.

i) wedle poz. 9 karty C. wyk. hip. l.
418, zarządzenie c. k. sądu szlacheckiego we
Lwowie z 20. czerwca 1787 prenotacyi; 1.
sumy 4920 zł. p. 7 gr. od Piotra Wybrano-
wskiego należnej, 2. sumy 10.852 zł. p. na
braci Piotra i Domicyana Wybranowskich za-
ległej w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz
pupilek Teresy i Antoniny Popielów.

j) wedle poz. 10 karty C. wyk. hip. l.
418 wskutek uchwały z 27. września 1787
prenotacya drogą kondyktu sumy 11.509 zł.
p. 23 gr. z prowizją w sumie 5000 zł. p. i
kosztami 7522 zł. p. 20 gr. przeciw Domicya-
nowi i Piotrowi Wybranowskim zapozwane
w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz Ka-
zimierza i Teresy z Wybranowskich Konopa-
ckich, a odośnie do tego,

k) wedle poz. 12 karty C. wyk. hip. l.
418, zawiadomienie c. k. sądu szlacheckiego
w Stanisławowie z 15. listopada 1788 że sumy
w poz. 10 karta C. wyk. hip. l. 418 preno-
towane, a łączną kwotę 24.032 zł. p. 13 gr.
wynoszące, nie są przedtem nigdzie prenoto-
wane,

l) wedle poz. 18 karty C. wyk. hip. l.
418 odośnie do poz. 9 karty C. wyk. hip.
l. 418 przy sumach 4920 zł. p. 7 gr. i 10.852
zł. p. tamże wymienionych prenotacya cesy
przez Antoninę z Popielów Jabłońską na rzecz
Cypryana Jabłońskiego względem połowy z czę-
ści dóbr Derzów i innej majątności dnia 19.
czerwca 1805 działanej, których amortyzacyi
żądają właściciele rzeczonych dóbr Karol,
Wanda, Sabina Joanna 2 im. i Władysław
Wiktor 2 im. Jabłońscy przez pełnomocnika
dr. Wilhelma Rosenbacha adwokata w Prze-
myslu.

Wobec tego wzywa się po myśli § 120
powszechnej ustawy hipotecznej wszystkich
tych, którzy roszczą sobie jakie prawa do wyżej
wyszczególnionych wierzytelności hipotecz-
nych, ażeby roszczenia swoje do dnia 17. maja
1901 roku w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż
po bezskutecznym upływie tego terminu, na
żądanie prozących amortyzacya wpisów, jako-
też odnoszących się do nich dalszych intabu-
lacyi a zarazem tychże wykreślenie dozwolone
zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego. Senat IV.

Stryj, dnia 17. kwietnia 1900.

L. cz. E. 240/00 2 (4293 1-3)

Nieobecnej Scheindli Lauterbach ur.
Mieses przedtem w Buczaczu przebywającej,
ma być doręczoną uchwała z 20 kwietnia 1900
l. E. 240/00 2 którą dozwolono licytacyi
60/960 części realności whl. 597 gminy Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Scheindli
Lauterbach kuratorem adwokat dr. Wagner
z Brodów będzie ją zastępował, dopóki się
w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. T. 26/00 2 (4311 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny wdraża na
wniosek Iwana Nazarkiewicza z 28. kwietnia
1900 l. cz. T. 26/00 1 postępowanie amorti-
zacyjne co do zaginionej ksiąteczki wkładko-
wej galic. Kasy oszczędności Nr. 92.299 wy-
stawionej na nazwisko „Iwa Nazarkiewicz“
na kwotę 1703 kor. 10 hal. odpowiadającej i
wzywa posiadacza tej ksiąteczki ażeby w prze-
ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia
tego edyktu w urzędowej części Gazety lwo-
wskiej ksiąteczkę tę tutejszemu sądowi tem
pewniej przedłożył, ileż po bezskutecznym
upływie tego terminu ksiąteczka zostanie u-
znana za umorzoną.
Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. IV. 226.97 3 (4373 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku,
podaje do wiadomości, że dnia 4. czerwca 1897
zmarł Stefan Papierny w Wiśniowczyku bez
rozporządzenia ostatniej woli do spadku tego
poważana jest także córka Zofia Wołoska. Sąd
nie znając jej pobytu, wzywa ją, ażeby w prze-
ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wy-
rażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wnie-
sła oświadczenie do spadku, w przeciwnym
bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym
z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem
Iwanem Romaniszyn z Wiśniowczyka, dla niej
ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 15. stycznia 1900.

L. cz. E. 486/00 1 (4421)

Nieobecnym Abrahamowi Münster, Aro-
nowi Münster, Chanie Münster zam. Abraham,
Gittli Münster zam. Weinberg, Izakowi, Mar-
kusowi, Salomonowi, Jakóbowi, Chaji Dinie
2-ga im. Simie, Dawidowi, Schiji i Taubie
Münsterom z Brodów, ma być doręczona u-
chwała 15. kwietnia 1900 l. cz. E. 486/00 1

którą dozwolono licytacyi realności whl. 881
gminy Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyż-
szych nieobecnym kuratorem kandydat nota-
ryalny Edmund Bazylewicz z Brodów będzie
ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgło-
szą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 58/00 (4482)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje
do wiadomości, że w rejestrze dla spółek za-
robkowych i gospodarczych przy firmie „Bank
dla handlu i przemysłu w Kutach, stowarzy-
szenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“
zarządził wpisanie, że członek Dyrekcji i kon-
troler Majer Guthertz z Dyrekcji wystąpił, a
w jego miejsce na walnem zgromadzeniu dnia
5. marca 1900 odbytem Selig Guthertz w skład
Dyrekcji tegoż Banku jako kontroler wybra-
ny został.

Oddział II. dnia 14. maja 1900.

L. cz. hip. 738/00 (4485)

P. dr. Samuelowi Rappaportowi z Pni-
wa ma być doręczoną tus. uchwała hipoteczna
z dnia 18. stycznia 1900 l. cz. hip. 70/00, za-
rządzająca odpisanie z dóbr tab. Wola Anto-
niowska lwh. 326 objętych parcele gr. 400/1
i 411/1, z których nowe ciało hip. lwh. 50 ks.
gr. gm. kat. Pniów utworzone zostało.

Ponieważ niewiadomo gdzie dr. Samuel
Rappaport obecnie przebywa, przeto ustanawia
się mu, w celu strzeżenia praw jego, kuratora
w osobie p. adw. dra Józefa Fehdegena w
Rzeszowie, któremu uchwałę na wstępie powo-
laną się doręcza z poleceniem, ażeby praw
swego kuranda według przepisów ustawy
strzegł aż do czasu, dopóki dr. Samuel Rappa-
port w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. maja 1900.

L. cz. T. 7/00 3 (4486 1-3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V., w Rze-
szowie ogłasza, iż na wniosek Tauby Flau-
mendorf z dnia 9. kwietnia 1900 wdrożenie
zostało po myśli §. 10. ust. z 16. lutego 1883
Nr. 20. Dz. p. p. postępowanie o ustalenie
dowodu śmierci Jenty Salomon.

Kuratorem tej ostatniej ustanowiony zo-
stał p. adw. dr. Wachtel w Rzeszowie.

Jenta Salomon córka Schaji i Rejzy Sa-
lomonów urodzona w Rzeszowie i tu zamieszka-
ła, umrzeć miała według zeznań świadków
na wstępie powołanych, jako dziecko mniej-
więcej 8-letnie na kilka miesięcy przed pożar-
em miasta Rzeszowa, który miał miejsce w
roku 1842 i na cmentarzu żydowskim w Rze-
szowie pogrzebaną została.

Wskutek jednak spalania się przy wspo-
mnianym pożarze ksiąg metrykalnych, dowód
jej śmierci dostarczonemu być nie może.

Wzywa się zatem Jentę Salomon, ażeby
w ciągu 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia
niniejszego edyktu, najpóźniej zaś do dnia 1.
września 1900, sądowi tutejszemu względnie
swojemu kuratorowi udzieliła o sobie wia-
domość, jak niemniej wzywa się wszystkich tych,
którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Jenty
Salomon mieli jaką wiadomość o tem w ter-
minie wyżej określonym sądowi względnie
kuratorowi nieobecnej donieśli, gdyż inaczej
na ponowne żądanie podającej Tauby Flau-
mendorf, Jenta Salomon za zmarłą uznana, a
dzień 31. grudnia 1842 za dzień jej śmierci
ustanowiony będzie.

Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. Firm. 538 Poj. III. 92 (4551)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie, ogłasza, że firma „Alojzy Leiblinger“
została dnia 25. marca 1900 wpisana w re-
jestr handlowy dla firm pojedynczych i że
przy tem uwiaryściowano że siedzibą firmy jest
Krystynopol, że właścicielem firmy jest Aloj-
zy Leiblinger w Krystynopolu, który firmę
w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie
firmy własnoręcznie wypisze, i że przedmio-
tem przedsiębiorstwa jest apteka.

Lwów, 30. marca 1900.

L. cz. Firm. 103 stow. I. 174 (4450)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Stanisławowie ogłasza, że w rejestrze dla
stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
przy firmie „Towarzystwo bankowe“ (Bank-
Verein) w Stanisławowie wpisano, że na wal-
nem zgromadzeniu członków dnia 11. marca
1900 odbytem wybrano członkiem Dyrekcji
w miejsce Jakóba Horowitza, którego się wy-
kreśla, Mendla Lebensarta.

Stanisławów, dnia 30. kwietnia 1900

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla pań 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp.
jednorocznych ochotników, wstępujących w je-
sieni do kawalerii.
Tresura wierzchowców i koni pojezdowych,
jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce
do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem 2 centy.

Kraszewskiego 23, drugie piętro, 4 po-
koje z przynależnościami.

Pomimo, że wełna i rozhar podro-
żały o 30 proc., sprzedaje **kotły i**
materace, jak długo zapas starczy, do dawnych
niskich cenach. Skład i pracownia kotłów i mate-
raców **JOZEFA SCHUSTERA,** Lwów, ul. Koperni-
ka 1. 5. Cenniki gratis.

Artystyczny zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska 14,
poleca po cenach możliwie niskich wszelkie stam-
pilnie metalowe i kauczkowe, grawury na różnych
metalach etc. — Największy wybór renomowanych
drukarni kauczkowych „Perfect“.
Cenniki gratis i franko.

Rower najlepszej jakości, z gwa-
rancją 3letnią. Sprzedaż także na
raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana
używanych na nowe. Części składowe
rowerów. Warsztat mechaniczny. Na życzenie cenniki.
Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy
tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się
względem P. T. Publiczności **S. Wagner,** Lwów,
ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Teatralna 10, II. piętro.

Od 1 czerwca jest do wynajęcia
pokój z przedpokojem zdatny na
kancelaryę lub biuro.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku
dzienników miejscowych, za-
miejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.
Kosztorysy na życzenie gratis.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu sierót i ubogich Fundacji St. hr. Skarbka w Droho-
wyżu, p. Mikołajów nad Dniestrem, ogłasza konkurs na następujące posady
z terminem 1 lipca b. r. Podanie należy udokumentowane z dołączeniem
dokładnego „curriculum vitae“ wnoszą kandydaci do Dyrekcji. Świadczenia
moralności, wydane przez urząd gminny, muszą być potwierdzone ze strony
urzędu parafialnego.

1. Na posadę ochmistrza-wychowawcy (dla młodzieży od 7—18 lat wieku)
z wykształceniem i kwalifikacją pedagogiczną. Pobory wynoszą: 1600 koron,
pomieszkowanie kawalerskie, pięciolecie i prawo do emerytury w razie stabilizacji.

2. Na posadę inspicjenta (pomocnika ochmistrza) z płacą 800 koron i ka-
walerskim pomieszkaniem. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy udowodnią
kwalifikację do udzielania muzyki instrumentalnej.

3. Na posady dwóch starszych dozorców z płacą po 700 koron.

4. Na posady dwóch młodszych dozorców z płacą po 650 koron.

5. Na posady dwóch młodszych dozorców z płacą po 582 koron.

Opał i światło przynależy do wszystkich posad — dozorecy mieszkają
w sypialniach z wychowankami.

Wykształcenie ogólne inspicjenta i starszych dozorców powinno odpowia-
dać inteligencji i wykształceniu wychowawcy i przedownika dla młodzieży,
która po ukończeniu VI-klasowej szkoły ludowej, kończy 4-letni kurs „szkoły
rzemiosł“ — kandydaci, którzy mówią językiem niemieckim i odbyli służbę
wojskową nienagannie, mają pierwszeństwo.

W Drohomyżu, dnia 27 maja 1900.

Zdolni ajenci

którzy chcieliby zająć się sprzedażą
ustawowo dozwolonymi losami, raczą
swe pisemne oferty nadesłać do eks-
pedycyji anonsów: Julius Leopold, Buda-
pest, Elisabethring 34, Sub 775.

75 cent.

pół kilograma znakomitej
kawy

poleca
Fryderyk Schubert i Ska
we Lwowie, Rynek 1. 45.
Handel założony w roku 1789.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Tylko piece kaflowe

fabryki wyrobów ceramicznych
w Glinisku
są z ogniotrwałej gliny — mają
z powodu tego nieograniczoną
trwałość.

Skład we Lwowie
ul. Sobieskiego 1. 3.

L. 371 Konkurs

na posadę urzędnika rachunkowego
z roczną płacą na razie 1200 koron.

Podania wnoszą należy do 30 czer-
wca b. r. przy dołączeniu:

- 1) metryki chrztu na dowód, że
petent nie przekroczył 40 roku życia;
- 2) świadectw szkolnych i świadec-
twa egzaminu państwowego z rachun-
kowości;
- 3) świadectwa moralności.

Posada nadaną będzie prowizory-
cznie na rok.

Pierwszeństwo mieć będą kandy-
daci z jednoroczną praktyką w jednej
z instytucji finansowych kraju.

Dyrekcja powiatowej kasy oszczędności
w Buczacz.

Tania i smaczna kuchnia

w restauracyi i piwiarni oło-
munieckiej, Lwów. Sykstuska 37. — Abonament na obiady
10—12 zł, na bilety. Dwa gabinety dla kółek towarzy-
skich elegancko urządzone. Z szacunkiem
Zygmunt Menaszkes, restaurator.

Tapety najnowsze kazy
Sztukaterye sufitowe
Story samoczynne drelichowe i patyczkowe
Zaluzye deszczukowe lekkie najlepszej
konstrukcyi
Deptaki kokosowe, wełniane i dywanowe
Druty do schodów mosiężne i niklowane

poleca

Magazyn dekoracyjny

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 1. 2.

W roku 1900
każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów
„Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmują wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednym
słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkie-
wiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym
papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej
Sienkiewicza „KRYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krachowie-
ckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta,
Jordana.

Szkice i studia historyczne: A. Rembowski-
go, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło
1200 ilustracji; znacznie powiększona ilość
reprodukcji kolorowanych, wśród których da-
my 12 obrazów kolorowych Br. Gembars-
kiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku
powieściowym, powieści głośnych pisarzy
zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:
Główna Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumery „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powie-
ściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:
Kwartalne zł. 3.60
Półroczne zł. 7.20
Rocznie zł. 14.40

w Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową
Kwartalne zł. 3.75
Półroczne zł. 7.50
Rocznie zł. 15.—

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem
Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60
ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należy-
tość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku
ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6.50, w oprawie zhr. 8.90
za 12 tomów. Ozdobne okładki do opiewania półrocznych kompletów „Tygodnika“ zhr.
1.90; z przesyłką zł. 2.10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza
„KRYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł 50 ct.
Numer okazowy i prospekt wysyła gratis: **Główna Ekspedycja „Tygodnika“**
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata“

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy za-
wiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich
pięciu części świata, nie wyłączając okolic polskich i Ziemi świętej we-
dług oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,
tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowiącą mogą piękną ozdobę
każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je
tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.
Umiejętnym doбором i uporządkowaniem ogromnego materiału, dokładnem
i pięknem wykonaniem ilustracji, wreszcie zajmującym ich objaśnieniem, cel
ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które
wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim
ludziom inteligentnym odta niepospolite usługi, jako jedyne w swoim ro-
dzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejące.

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi
5 zł. 40 ct., z przesyłką 6 zł.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracja „Na Około Świata“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wyda-
wnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.
W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).